Dzisiejszy numer zawiera 12 stron druku

Rok XVI. Nr. 280. Niedziela 6 grudnia 1925 roku Cena numeru 15 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 groszy, w tekście i nadesłane 35 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia po 5—10 groszy za wyraz. Najmniej 1 złoty. Matrymonjalne 15 gr. za wyraz. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny, gospodarczy i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2,50

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 3.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 3.

Z przesyłką pocztową zł. 3.

Zagranicą 4 zł.

Sosnowiec: Redakcja: Piłsudskiego 4, Telefon 64. Administracja: Lubelska 1, Tel. 73.—Będzin, Małachowskiego 7—Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 125.—Zawiercie, 3 Maja 27.

Pożyczka zagraniczna.

WARSZAWA, 5.12 (Tel. wł.) — W sprawie pożyczki nadeszła w ciągu soboty depesza od dra Feliksa Młynarskiego. Szczegóły tej depeszy będą rozpatrywane na posiedzeniu poniedziałkowem Rady ministrów, po którem będzie przesłana odpowiedź p. Młynarskiemu.

Konferencje oszczędnościowe.

WARSZAWA, 5-12 (Tel. wł.) — Komitet delegatów Ministerjum skarbu do spraw oszczędnościowych omawiał w związku z prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1926 roku zmiany, jakie powinny być wprowadzone w ustawodawstwie. W szczególności rozpatrzono cały szereg ustaw z zakresu administracji państwowej i ustalono propozycje zmierzające do zmniejszenia wydatków już w okresie prowizorjum budżetowego. Poza tem zastanawiano się nad środkami, mającemi zapobiec wszelkim nowym wydatkom w tym okresie.

O zaopatrzenie robotników w węgiel.

WARSZAWA, 5-12 (Pat) Pod przewodnictwem Ministra pracy i opieki społecznej Bronisława Ziemięckiego odbyła się dzisiaj w Ministerjum pracy konferencja w sprawie zaopatrzenia w węgiel bezrobotnych na terenie Górnego Śląska, oraz większych ośrodków przemysłowych województwa łódzkiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerjum skarbu, przemysłu i handlu, kolei i spraw wewnętrznych.

Socjaliści gdańscy w Warszawie.

WARSZAWA, 5.12 (Pat) W dniu dzisiejszym odwiedzili ministra pracy i opieki społecznej Ziemięckiego przedstawiciele socjalistów gdańskich, którzy przybyli z posłem Pragerem. Omawiana była sprawa polskich robotników, emigrujących przez Gdańsk. Ponadto poruszono sprawę układu pomiędzy Polską i Gdańskiem, mające na celu uregulowanie sprawy uchodźtwa robotniczego.

Umowa francusko-angielska w sprawie Wschodu.

LONDYN, 5.12 (A.W.) „Westminter Gazette" donosi, że Anglja zawarła z Francją umowę co do kooperacji na Bliskim Wschodzie. Umowa ta odnosi się także i do Turcji na wypadek ataku z jej strony.

Katastrofa okrętowa.

ANTWERPJA, 5-12 (Pat). Dzisiaj popołudniu zderzył się na Szeldzie parowiec amerykański Federal z angielskim parowcem Ashton, który zaraz zatonął. Ofiarą katastrofy padł kapitan, sternik i trzech marynarzy.

Komuniści w Japonji.

MOSKWA (Rps) Japońskie organizacje komunistyczne, stowarzyszenie badań politycznych w Tokjo oraz liga młodzieży proletarjackiej uchwaliły utworzenie japońskiej partji komunistycznej. Na pierwszem posiedzeniu komitetu partji obrano prof. Izo Abe prezesem stronnictwa. W 3 godziny po tem posiedzeniu komitet partji został rozwiązany przez ministra spraw wewnętrznych. Niektórych organizatorów partji aresztowano.

Ograniczenia dewizowe we Francji.

PARYZ, 5.12 (AW.) Rząd przedłożył izbie projekt ustawy o ograniczeniu obrotu dewizami. Waluty i dewizy będzie można nabyć tylko pod kontrolą skarbu za pośrednictwem banku państwowego, który będzie uwzględniał tylko gospodarczo uzasadnione podania

Ostatnie chwile Władysława Reymonta.

Rząd in corpore weźmie udział w pogrzebie

WARSZAWA 5.12 (Tel. wł.) — O ostatnich chwilach ś. p. Władysława Reymonta dowiadujemy się następujących szczegółów:

Po chwilowem polepszeniu nastąpiło w piątek wieczorem nowe pogorszenie i lekarz zauważył niepokojące objawy. Reymont zaczął słabnąć. Tętno serca stało się przerywane. Zastosowano zastrzyki kamfory i dygitalu. Chory zasnął jednak we śnie, po godz. 2-ej w nocy, zakończył życie.

Przy łożu jego podczas agonji prócz lekarza czuwała żona i przyjaciel Reymonta Fiedorowicz. Przez całą sobotę przy zwłokach czuwała pani Reymontowa i najbliższa rodzina zmarłego. W południe odbyło się zabalsamowanie zwłok, przyczem osobno zabalsamowano serce.

Od samego rana pośpieszyli z kondolencjami imieniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarji cywilnej, p. Lenz i generalny adjutant, p. Zaruski, Marszałkowie Sejmu i Senatu ministrowie Raczkiewicz i Osiecki i przedstawiciele dyplomacji, przyczem jeden z pierwszych przybył z kondolencjami poseł duński. Złożono już cały szereg biletów i wieńców i ze wszystkich stron kraju nadchodzą depesze kondolencyjne.

Z polecenia rządu radca ministerjalny, p. Konopka, porozumiewa się z rodziną co do szczegółów pogrzebu. Udział rządu w pogrzebie będzie miał ten sam charakter, co udział w pogrzebie ś. p. Żeromskiego.

W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie specjalnego komitetu, w skład którego wchodzą delegaci rządu, przedstawiciele szeregu stowarzyszeń literackich i społecznych, przedstawiciele Sejmu i Senatu, dla omówienia szczegółów pogrzebu. Narazie wiadomo, że obok przedstawiciela rządu i duchowieństwa przemawiać będą Leopold Staff i Adam Grzymała-Siedlecki.

Życzeniem komitetu było, ażeby pogrzeb odbył się we wtorek, gdzie z powodu święta uroczystego pogrzeb mógłby się stać wielką manifestacją narodową. Duchowieństwo też zgodziło się chętnie na ten termin. Wszystko się jednak rozbiło o to, że służba sanitarna i karawaniarze oświadczyli, że dzień świąteczny muszą mieć wolny od pracy.

Konferencje premjera Skrzyńskiego.

Zrównoważony budżet i oszczędność warunkiem uzyskania pożyczki

WARSZAWA 5.12 (Tel. wł.) Prezes Rady ministrów p. Skrzyński, powrócił z Londynu do Warszawy w sobotę rano. Pociąg przybył z godzinnem prawie opóźnieniem. Na dworcu powitali premjera przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego i wyżsi urzędnicy prezydjum Rady ministrów i Ministerjum spr. zagranicznych.

Przed południem jeszcze premjer Skrzyński odbył półtoragodzinną konferencję z ministrem skarbu, p. Jerzym Zdziechowskim który informował go o przebiegu ostatnich spraw finansowych oraz o treści exposee, jakie ma wygłosić dnia 9 grudnia r. b.

Kolejno konferował następnie p. premjer z poszczególnymi członkami gabinetu.

Popołudniu przybył premjer Skrzyński do Sejmu i odbył dłuższą naradę z marszałkiem Ratajem, poczem o godzinie 7-ej wiecz. pojechał do Belwederu.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom na zapytanie o pożyczkę p. premjer kilkakrotnie z naciskiem zaznaczył, że przedewszystkiem trzeba uporządkować nasze wewnętrzne stosunki i zrównoważyć budżet. Wszyscy — mówił premjer Skrzyński — wiedzą, że niema kredytu bez rozumnej, oszczędnej wewnętrznej gospodarki. Polska musi zbudzić zaufanie świata, jeżeli chce otrzymać pożyczkę, która w bardziej decydujący sposób wpłynęłaby na dalsze losy naszego życia gospodarczego. Nie znaczy to jednak, abyśmy do tej pory nie mogli korzystać z takich czy innych, mniejszych lub większych kredytów zagranicznych. Pierwszym jednak warunkiem zaufania zagranicy jest oszczędność i zrównoważenie budżetu. Gdyby Sejm nie poszedł w tym kierunku, po drodze pewnego i ścisłego współdziałania z rządem, to nie mógłbym brać nadal na siebie odpowiedzialności.

Zapytany co do Rady Ligi narodów, oświadczył premjer, że obstaje stanowczo przy wejściu Polski do Rady Ligi narodów. Zrozumienie tego postulatu premjer znalazł również w Anglji, chociaż jest ona zasadniczo przeciwna powiększaniu członków Rady Ligi narodów.

PROCES O ZAMACH NA PREZYDENTA RZPLITEJ.

Dalsze zeznania świadków

LWÓW, 5.12. (Pat) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału mocą której postanowiono przesłuchać ojca świadka Orlickiej dra Kohna z Równego, jakoteż odczytać akta dochodzenia sądowego przeciw Pasternakównej, dotyczące zatargu, jaki miała z egzekutorem podatkowym w roku 1923. Resztę wniosków trybunał odrzucił.

Przesłuchano świadka dra Maurycego Kohna, który zeznał, że córka jego dopiero około 17 lub 18 września, gdy było już po rozprawie doraźnej, wspomniała, że widziała sprawcę zamachu, a nie był nim Steiger, którego znała z widzenia.

Następnie zabrał głos obrońca Landau i w dłuższym wywodzie żądał powtórnego zbadania bomby, która według opinji Olszańskiego różni się od tego, co orzekli znawcy. Żądał również powołania znawców, którzyby wykonali próbę rzutu bomby ruchem, jaki wskazała Pasternakówna a następnie ruchem jaki wskazał Olszański dla wykazania, który z tych ruchów bardziej odpowiada okolicznościom opisanym przez znawców.

W końcu żąda powołania innych świadków, którzy mają zeznać, że Olszański był przeznaczony przez organizację ukraińską do wykonania zamachu.

Prokurator pozostawił wnioski te ocenie trybunału.

Następnie obrońca dr. Ringel zażądał sprowadzenia z Berlina garderoby Olszańskiego i pokazanie jej Kohnowi, Franzowej i Orlickiej dla skonstatowania, czy sprawca nie miał na sobie ubrania tego koloru, dalej stwierdzenia z listów, pisanych do „Chwili" że w planie zamachu była mowa o użyciu broni palnej, w końcu powołanie ojca Olszańskiego na dowód, że tak nagle syn jego wyjechał z Chyrowa że musiano odwołać przedstawienie amatorskie, w którem syn jego miał brać udział.

Uchwała trybunału zapadnie w tej sprawie w poniedziałek. W końcu odczytano szereg dokumentów, poczem rozprawę odroczono do poniedziałku. Wyrok spodziewany jest z końcem przyszłego tygodnia.

Preliminarz budżetowy na grudzień.

WARSZAWA 5.12 (Tel. wł.) Preliminarz budżetu na miesiąc grudzień ustalony został w dochodach na 149.9 miljonów, a w wydatkach na 149.8 miljonów złotych. Z ogólnej tej sumy wydatków przypada na wydatki osobowe kwota 64.7 miljonów złotych, na wydatki rzeczowo administracyjne 32.5 miljonów, na wydatki inwestycyjne 15.8 miljonów i wreszcie na wydatki specjalne 35.2 miljonów złotych.

W wydatkach specjalnych Ministerjum skarbu preliminuje na spłaty zagraniczne 5,6 miljonów, w tem 500 tysięcy na procenty, reszta na amortyzację. Wydatki specjalne Ministerjum pracy i opieki społecznej wynoszą 5,340.000 zł. i obejmują zapomogi dla bezrobotnych i wydatki związane z opieką społeczną.

W dochodach najwyższą pozycję stanowią daniny publiczne i wpływy monopolowe w sumie 140.6 miljonów złotych, resztę dochody administracyjne w sumie 31.1 miljonów, oraz wpływy z przedsiębiorstw państwowych, preliminowane w kwocie 4,150.000 złotych.

Rząd będzie energicznie ściągał podatki.

WARSZAWA 5.12 (Tel. wł.) Celem zabezpieczenia normalnych wpływów podatkowych, przewidzianych w preliminarzu budżetowym Ministerjum skarbu zarządziło jak najenergiczniejsze ściąganie zaległości podatkowych i kierowanie egzekucyj przedewszystkiem przeciw tym którzy złośliwie uchylają się od płacenia podatków.

Liga narodów a Grecja.

ATENY 5.12 (Ros.) Uchwała komisji międzynarodowej w sprawie zatargu pomiędzy Grecją a Bułgarją wywołała w ateńskich kołach rządowych wielkie przygnębienie. Prasa grecka milczy dotychczas o tej niekorzystnej dla Grecji uchwale. Na posiedzeniu rządu postanowiono użyć wszelkich środków aby wiadomość o treści uchwały nie rozpowszechniła się w Grecji. W sferach dyplomatycznych uważają, że stanowisko rządu zostało wobec uchwały w sprawie zatargu z Bułgarją zachwiane.

Walki w Chinach.

SZANGHAJ, 5-12 (Pat) Według wiarogodnych doniesień generał Feng Yu Hsiang wysłał wszystkie wojska na front na pomoc generałowi Kuo Sing Sungowi, który zbuntował się przeciw Tsao-Tso Linowi. Doniesienia dodają, że wojska Kuo-Sung-Sing, które posunęły się znacznie naprzód, musiały się cofnąć, gdyż zostały zaatakowane z boku i z tyłu przez kawalerję Tsang-Tso-Lina.

Drogi oszczędności.

Sprawa oszczędności budżetowych zbyt głęboko tkwi w zasadniczych problematach politycznych, by można ją było traktować poza polityką wewnętrzną i zewnętrzną państwa. W samem bowiem zestawieniu budżetu państwowego odbijają się podstawowe wytyczne polityki, każda zaś tego zmiana wymaga gruntownej rewizji w formie zmiany lub wprost odstąpienia od pewnych ideologicznych postulatów.

Ważną jest rzeczą zdać sobie sprawę z technicznych możliwości zredukowania naszego budżetu i ze skutków, jakie ta akcja oszczędnościowa może wywołać, abstrahując od względów programu politycznego poszczególnych stronnictw.

Oszczędności budżetowe przeprowadzone być mogą w trojakim kierunku personalnym, przez ograniczenie ilości ludzi, pobierających uposażenie od skarbu; rzeczowym, przez ograniczenie różnorodnych wydatków inwestycyjnych—wkońcu przez zniżenie wysokości uposażeń państwowych poszczególnych kategorji obywateli.

Technicznie wszystkie trzy są do przeprowadzenia, każda jednak z nich budzi wiele obaw. Redukcje personalne w chwili ogólnego kryzysu gospodarczego, kiedy rzesze bezrobotnych rosną z dnia na dzień, zaostrzyć mogą sytuację. Nie do pomyślenia jest też pozostawienie inwalidów i emerytów wogóle — ich własnemu losowi, choć w tym wypadku pewna rewizja osób, pobierających z tego tytułu pensje, a równocześnie osobiście dobrze sytuowanych, mogłaby przynieść pewną oszczędność. Największe jednak redukcje mogłyby być przeprowadzone bez żadnych wstrząśnień wewnętrznych, w stanie liczebnym armji, pochłaniającej lwią część naszych wydatków, problemat ten jednak dotyczy zagadnienia obrony państwa.

Z wydatków rzeczowych—ograniczenie inwestycji wszelkich zaostrzałoby niewątpliwie kryzys gospodarczy. Pod tym względem pożądane byłyby w miarę możności—redukcje zamówień zagranicznych i tu ołówek czerwony wiele miałby do roboty. W wielkiej jednak części dotyczy to znowu budżetu Min. spraw wojskowych.

Obniżenie pensji pewnych kategorji pracowników państwowych, którzy potrafili zdobyć sobie uposażenie względnie wyższe od stawek przedwojennych brane jest często w rachubę. Trzebaby jednak przeprowadzić bardzo szczegółowe obliczenia, czy kwota uzyskana z tych oszczędności równoważyłyby skutki niezadowolenia tem wywołane.

W każdym razie w projekcie obcięcia naszego budżetu o 25 proc., muszą być wzięte pod uwagę wymienione kategorje. Oszczędności muszą być przeprowadzone kompromisowo i być wynikiem pewnych kombinacji wydatków personalnych i rzeczowych.

Oczywiście samo postawienie tezy ograniczenia naszego budżetu nie przesądzi sprawy, na jaki faktycznie budżet stać Polskę. Kwestja ta pozostaje otwartą na przyszłość, przyczem odgrywać tu będą rolę nietylko względy naszego majątku narodowego i stosunków gospodarczych, lecz i naszego stanowiska mocarstwowego, jako państwa, które weszło do koncertu państw europejskich.

A. K.

Zgon Wł. Reymonta.

Wczoraj o godz. 2 min. 40 w nocy, Władysław St. Reymont, chluba piśmiennictwa polskiego ostatniej doby, zakończył życie. Wł. Reymont urodził się 6 maja 1868 roku.

W ciągu dnia onegdajszego, aż do wieczora, stan zdrowia Władysława Reymonta był względnie pomyślny, bo lepszy, niż kiedykolwiek od poniedziałku. Chory był przytomny, rozmawiał z kilkoma osobami, przyjmował pokarm wypalił kilka papierosów przez dzień. Mimo zrozumienia, że stan rzeczy jest ciągle bardzo poważny, można było przebieg dnia uważać za zadowalający.

Dowodem ogólnego zajęcia jakie choroba wielkiego pisarza budziła w szerokich kołach społeczeństwa, jest to, że onegdaj zjawiła się w domu pp. Reymontów pani osobiście im nieznana, która zgłosiła gotowość poddania się transfuzji krwi dla podtrzymania sił chorego, co jednak lekarze uważają za niewskazane dla niego.

Pod wieczór po siódmej, nagle się pogorszyło. Przyszły objawy wielkiego osłabienia, które się zaznaczyło bardzo słabem tentnem i utratą przytomności. Zastosowano wstrzyknięcie kamfory dla wzmocnienia. Koło godziny 11 nastało pewne uspokojenie i polepszenie ogólnego stanu i chory zasnął.

Nad chorym, do chwili zaśnięcia, czuwał dr. Michalski, a następnie zastępca jego dr Bartoszek. Koło godziny 1 i pół czuwający lekarz zauważył że śpiący słabnie, jak wynikało z tętna i oddechu. Wobec tego zastrzyknął digitalis. Jednakowoż sercu słabnącemu już to nie pomogło i koło godziny 2 i pół w nocy Reymont wydał ostatnie tchnienie, nie obudziwszy się. Śmierć miał cichą i spokojną. Oprócz lekarza była przy nim w ostatniej godzinie żona a w ostatniej chwili także przyzwany z tego samego domu i stale opiekujący się chorym przyjaciel prof. mec. Jerzy Fiedorowicz. Przyzwany z powrotem dr. Michalski, przybywszy, mógł już tylko stwierdzić śmierć.

PANIKA.

Rok 1920. Ciężkie walki z bolszewikami, wreszcie po trzydniowym postoju nad Strypą i wstrzymywaniu falangi nieprzyjacielskiej, 12 D. P. otrzymała rozkaz cofania się w kierunku na Lwów.

Żołnierz zdenerwowany, niewyspany, przemęczony, a w dodatku młody, przeważnie świeży rekrut, często bywał ogarniany przez paniczny strach. Na usprawiedliwienie dodać trzeba, że wróg otaczał zewsząd, boje toczyły się już pod Lwowem i ani godzina, niemal minuta, nie była pewną, czy nie nastąpi gdzieś z boku atak.

Pewnej, ciepłej, sierpniowej nocy, tabor liczący około 5 klm. długości zatrzymał się. Droga zatarasowana. Żołnierze kompanji asekuracyjnej skorzystali z chwilowego odpoczynku i drzemali.

Naraz rozległ się przeraźliwy, nieludzki wrzask. I cała kompanja, jak jeden mąż, z okrzykiem: kozacy, kozacy — rzuciła się do ucieczki.

Tymczasem wrzask rozległ się po raz drugi i oficer zorjentował się, że to nie kozacy, a muł taborowy ryczy. Poczciwy ośli mieszaniec dopominał się o jedzenie.

Dobrą chwilę czasu musiał stracić ów oficer, zanim kompanję przyprowadził do porządku.

Po upływie tygodnia, ci sami żołnierze, tylko w mniejszej liczbie, bo zdziesiątkowani przez bitwy, tyfus i niewygody — z furją atakowali bolszewików, wyganiając — hen, po za granicę Rzeczypospolitej.

Ci sami, którzy w panicznym strachu rzucili się do ucieczki na wrzask muła.

Scena ta żywo mi się przypomina, gdy obserwuję popłoch wśród społeczeństwa z racji chwilowej zniżki złotego.

Uciekać od złotego, byle prędzej, byle szybciej — kupować dolary, towary, cokolwiekbądź, byle dalej od złotego.

Szał, orgja, zamęt, rozpacz — charakterystyczne cechy paniki.

W międzyczasie przychodzi wiadomość, że dolar spada, a złoty powraca do pierwotnej wartości. Z tą samą furją z jaką uciekano od złotego, rozpoczyna się atak na dolara — społeczeństwo przechodzi do ofenzywy — poczyna nabierać szacunku dla złotego. Wszyscy się cieszą z odniesionego zwycięstwa.

Jest to cechą polskiego charakteru — łatwość przechodzenia z jednego nastroju w drugi, od paniki, popłochu do męstwa, wierzy w siebie, wierzy w zwycięstwo. Ile jednak z tego powodu strat ponosimy, jak to podcina powagę państwową, powagę narodu wolnego budującego samemu sobie przyszłość — nad tym mało kto się zastanawia.

Panika w życiu gospodarczem — to żer dla wszystkich ciemnych postaci, to źródło zysku niegodziwego, to wzrost drożyzny.

Ostatnie trzy dni popłochu, spowodowanego wahaniem się kursu złotego, naraziły setki ludzi na olbrzymie straty, wprowadziły brak zaufania konsumenta do kupca, zamęt w stosunkach handlowych, nieuzasadniony wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby, naruszyły sprawność instytucji kredytowych.

Niema chyba takiego człowieka w Polsce, po za ciemnemi indywiduami, przeważnie reprezentantami czarnych giełd, któryby widział w spadku złotego korzyść dla siebie. Tym dziwniejszem się wydaje, że przy tak jednomyślnem zapatrywaniu — społeczeństwo nie było w stanie przeciwstawić się machinacjom czarnej giełdy, czy też jej przyjacielowi Berlina.

Znane jest ogólnie powiedzenie marszałka Focha: ten zwycięży, kto ma silniejsze nerwy.

Chętnie powtarzamy to zdanie w ciężkich sytuacjach, gdy jednak przychodzi konieczność istotnego zastosowania go w życiu — zapominamy. Po pewnym czasie natomiast, zyskuje na aktualności staropolskie przysłowie: „mądry Polak po szkodzie".

Dowodzi to jednak, jak nikłą jeszcze jest nasza mądrość, skoro po tylu szkodach poniesionych, rozumu nie wykazujemy, a ośli wrzask (czarnej giełdy) wywołuje panikę.

(ss).

Lombardowanie akcji Banku polskiego.

W Banku gospodarstwa krajowego, skup akcji Banku polskiego, został od paru miesięcy wstrzymany, natomiast wojskowi i urzędnicy państwowi mogą wspomniane akcje lombardować w powyższym banku, który udziela na nie kredytu 6 miesięcznego w wysokości 60 proc. ceny nominalnej z odliczeniem procentu. W razie potrzeby kredyt ten może być prolongowany na dalsze 6 miesięcy.

Petenci winni przedstawić w Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie zaświadczenie swego urzędu, iż omawiane akcje nabyli przez odnośny urząd w drodze spłat ratalnych.

Chcący korzystać z uzyskania kredytu przez lombardowanie akcji, mogą również zwracać się pisemnie do Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie (ul. Królewska 5) z tem, że do pism skierowanych w tej sprawie do powyższego banku winni jednocześnie dołączyć akcje z cesją in blanco i odpowiednie zaświadczenie urzędowe (z pieczęcią) oraz podać dokładny swój adres.

„Żółte" myśli Wilhelma II.

B. cesarz Wilhelm II obawia się „żółtego niebezpieczeństwa". Oświadczył to jednemu z dziennikarzy angielskich, który odwiedził go w Doorn. B. cesarz utrzymuje, że „trójprzymierze azjatyckie", którego zresztą należało oczekiwać stało się paktem i grozi już nietylko Europie, ale i całej białej rasie wogóle, zaś specjalnie blokowi angielskiemu. Programem tego przymierza jest: „Azja dla Azjatów". To też przy jakimkolwiekbądź konflikcie z narodem europejskim pośpieszą Chinom na pomoc Sowiety, a za nimi Japonja.

Już dziś za japońskie pieniądze utrzymywana jest w Chinach armja 200 tysięczna. Prócz tego Japonja buduje dla siebie i Sowietów nowe okręty oraz łodzie podwodne. Ostatnio Japonja zgodziła się, by Chiny wystawiły 800 tysięczną armję dowodzoną przez oficerów sowieckich i japońskich. We wschodnich Chinach organizowano wojska indyjskie i tybetańskie. To też, według eks kajzera, już to niebezpieczeństwo jest dziś najbardziej aktualne.

Moskwa stale dąży do zbolszewizowania Chin, by mieć je w swych rękach przy ataku generalnym na kulturę zachodnią. Wojnę z Niemcami wschód wykorzystał w celach zjednoczenia.

Wilhelm II rozumuje dalej, że porządek w Europie zależy teraz od odbudowy dobrobytu Niemiec, co jest możliwe tylko przez przekreślenie traktatu Wersalskiego. A to dlatego, że Niemcy są mieczem pacierzowym Europy i jeśli Francja i Anglja będą dalej dążyły do osłabienia ich, to one nie wytrzymają ataku Sowietów.

Wilhelm II uważa, że stan Europy jest dziś następujący: na lewo państwa bałtyckie, na prawo państwa bałkańskie, a pomiędzy nimi nic. Należy więc Niemcom wrócić ich broń, bowiem tylko wspólny front Europy z Niemcami może unieszkodliwić „żółte niebezpieczeństwo".

Jak widać tok rozumowania ekskajzera jest dość przejrzysty i właściwie myśli te nietyle należałoby nazwać „żółtemi" ile „Szwarz-weis-rot".

Mróz.

Do mrocznych lasów, na ten łan
Przyjechał wczoraj srogi pan
I ostrzem igieł bije w twarze.
Siwą ma brodę, siwą brew,
Łzy w perły zmieni, ścina krew,
Na szybach rzeźbi w noc witraże.

Ostatnią trawę z ziemi zmiótł,
Wśród sopli lodu, wśród tych grud
W wichrze usłyszę głos rozpaczy.
Lecz gdy kto inny zajmie tron,
Stopnieją śniegi, zniknie szron
I przecież będzie znów inaczej.

Przez mroczne lasy, przez ten łan
Jedzie tak długo srogi pan
Aż słońce będzie znów łaskawsze.
— — — — — — — — — —
Przyjechał groźny mocarz mróz:
Lodem w człowieka piersi wrósł
I został władcą tam na zawsze.

K. Ćwierk

Walka województwa ze spekulacją.

Wojewoda kielecki p. Manteuffel wydał do ludności odezwę treści następującej:

Przejściowy spadek złotego, który się zarysował w ostatnich dniach, nie ma uzasadnienia gospodarczego, jak to stwierdzone zostało przez ministra skarbu w sejmowej komisji skarbowej. Fakt, iż od szeregu dni kurs złotego wykazuje wyraźną poprawę, świadczy dobitnie o spekulacyjnym charakterze tej przejściowej zniżki.

Zaobserwowane w związku z tem podnoszenie cen, w chwili decydującej walki o równowagę budżetu, która spowoduje niechybnie sanację gospodarczą, poczytywać należy za objaw dalszego ciągu zaznaczonej wyżej spekulacji, względnie za objaw nieuzasadnionej paniki.

Zwracam się przeto do ludności województwa Kieleckiego z apelem, aby się nie poddawała panice i nie wykupywała bez potrzeby masowo towarów, gdyż władze posiadają dostateczne środki, aby zwalczać nieumienną spekulację.

Zgodnie z postanowieniami ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej wydałem podległym mi władzom ścisłe zarządzenie bezwzględnego ścigania winnych ukrywania towarów, pobierania cen nadmiernych i nie ujawniania cen na towarach znajdujących się na wystawach i wystawionych w sklepach.

O dostrzeżonych nadużyciach należy bezzwłocznie donosić najbliższemu posterunkowi policyjnemu.

Ze sportu.

Komunikat oficjalny sosnowieckiego Podokręgu K. Z. O. P. N. Nr. 25.

(Sosnowiecki Podokrąg K. Z. O. P. N., Sosnowiec, Orla Nr. 8 m. 4, inż. Uthke — Telefon Sekretarjatu 6-00).

1. Wzywa się na najbliższe posiedzenie kierownictwa (wtorek, godz. 20-Orla 8): członka zarządu K. S. „Brynica", kierownika sekcji sportowej K. S. „Zagłębianka" oraz p. Brunnego z K. S. „Warta" w Zawierciu.

2. Ukarano: napomnieniem gracza Kwasa K. K. S. „Ruch" za niesportowe zachowanie się na zawodach „Makabi" — „Ruch", graczy Madka J. i Kędziego II z T. K. O. „Świt" za niesportowe zachowanie się na zawodach „Świt" — „Ruch" dnia 15.11.25; jednomiesięczną dyskwalifikacją graczy Szmidta i Fruchtweiga z Z. T. G. S. „Makabi" za niesportowe zachowanie się względem sędziego na zawodach „Makab."—„Ruch" dnia 21.22.25.

3. Ukarano Z. T. G. S. „Makabi" w Sosnowcu grzywną zł. 30 za złą organizację „Ruch"—„Makabi" utrudniającą prowadzenie gry.

— —

Na boisku „Ruchu".

W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 14 na boisku kolejowego klubu sportowego „Ruch", odbędą się zawody koleżeńskie, urządzone na skutek życzenia K. S. powstańców górnośląskich, pomiędzy gospodarzami i Tow. Sp. „Powstaniec" z Siemianowic.

Kolejowy klub sportowy „Ruch" kończy sezon piłkarski we wtorek d. 8 bm., rozgrywając zawody koleżeńskie z K. S. „Polonja" z Mysłowic, poczem przystępuje do urządzenia na boisku ślizgawki, z której korzystać będą mogli członkowie wszystkich klubów i Tow. sport., oraz amatorzy niestowarzyszeni.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

6 Niedziela	Dziś Mikołaja b. w.
	Jutro Ambrożego b. w. d. k.
	Wsch. słońca 7.57
	Zach. „ 3.45

Z TEATRU.

Teatr w Sosnowcu.

Dziś popołudniu — po cenach minimalnych od 30 gr do 2 zł., loża 7 osób 10 zł — „Śmierć Okrzei" Bakala. Doskonała gra artystów oraz niskie ceny miejsc, dają gwarancję, iż sala teatru będzie przepełniona publicznością. Początek, godz. 4 ta.

Dziś wieczorem premjera „Uciekła mi przepióreczka..." komedja Stefana Żeromskiego. Dyrekcja i artyści pod kier. St. Knake-Zawadzkiego dokładają wszelkich starań by ostatni z utworów scenicznych Żeromskiego wystawić z należnym wielkiemu Twórcy pietyzmem. Poprzedzi prelekcja, którą z ramienia MUL, wygłosi prof. Kazimierz Nawrocki. Początek o g. 8 w.

— — —

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś godz. 3.30 „Mazepa", (opera) godz. 7 m. 30 „Codziennie o 5-ej".

Poniedziałek — wyjazd do Rydułtowa „Warszawianka".

Wtorek godz. 3,30 „Faust", (opera) ceny o 40 pr. zniżone, — Godz. 7 m. 30 „Codziennie o 5-ej.

W setną rocznicę śmierci Staszica

W styczniu 1926 r. wypada setna rocznica śmierci twórcy myśli i czynu demokratycznego w Polsce, Stanisława Staszica. W pełnem zrozumieniu ważności tej chwili Rada miasta powołała do życia komisję, powierzając jej zorganizowanie uroczystości ku czci Wielkiego Reformatora.

Zebranie tej komisji odbędzie się jutro o godzinie 7 wiecz. w sali Rady miejskiej.

Odzież dla najbiedniejszej dziatwy

Wobec mrozów jakie już nastały i konieczności zaopatrzenia najbiedniejszą dziatwę w odzież, zarząd Komitetu ratunkowego w Sosnowcu, niniejszym apeluje do społeczeństwa i prosi o nadsyłanie starej odzieży, obuwia i bielizny do biura Komitetu, ul. Kościelna nr. 6 Plebanja.

Pomnik Nieznanego Żołnierza.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca rozpatrywano projekt budowy pomnika Nieznanego Żołnierza. Projekt ten został opracowany przez budowniczego miejskiego, p. Dankowskiego. Projekt został przyjęty z uwagą, by na budowę użyto materjał możliwie najtrwalszy.

Poranek na Górze Zamkowej.

Samopomoc uczenic gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie urządza dzisiaj o godz. 11-ej rano w sali na Górze Zamkowej poranek dla dzieci i młodzieży. Całkowity dochód przeznaczony został na niezamożną uczenicę.

Obchód św. Barbary w Grodźcu

(zj) Grodziec w dniu patronki górników przybrał szatę odświętną. Już wczesnym rankiem słychać było odgłos muzyki dwuch orkiestr, grających przed każdym z domów kopalnianych.

O godzinie 9 rano z każdej kopalni wyruszył liczny pochód do kościoła parafjalnego na mszę św., podczas której chór kościelny „Jutrzenka" popisywał się swym bogatym repertuarem, a Tow. śpiew. „Lira", pomimo zdekompletowanego zespołu, wykonało pieśń pt. „Modlitwa górnika". Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prob. Grzeliński, nawiązując treść swego przemówienia do obecnie panujących stosunków.

Po mszy św. brać górnicza wróciła pochodem do swych siedzib. W sali zbornej Grodzieckiego Tow. dyrektor p. St. Każmierski w imieniu zarządu kopalni, oraz własnem dziękował odznaczonym trzem górnikom za długoletnią sumienną pracę dla dobra górnictwa ojczystego, życząc im dalszej pomyślności na tem polu.

Po przerwie obiadowej brać górnicza bawiła się ochoczo przy dźwiękach orkiestr do godziny 10 wieczorem.

Na gwiazdkę dla żołnierza

Magistrat sosnowiecki postanowił wyasygnować 200 zł. na gwiazdkę dla żołnierzy garnizonu będzińskiego.

Z życia politycznego.

Jutro o godz. 6 wiecz. w sali Sądu pokoju w Czeladzi odbędzie się sprawozdawcze zebranie poselskie dla Zw. lud. nar. Wejście za legitymacjami lub zaproszeniami. Przemawiać będzie poseł dr. Falkowski.

We wtorek 8 b. m. o godz. 10 rano w sali „Trocadero" w Sosnowcu odbędzie się zebranie zarządu Okr. Zw. Lud. Nar. z udziałem posła Falkowskiego.

Zebranie w Stow. św. Zyty.

Dziś o godz. 4 pop. odbędzie się zebranie członkiń Stow. św. Zyty w lokalu własnym w Sosnowcu przy ul. Dekierta.

Dzisiejsze odczyty.

Dziś z ramienia M. U. L. w Sosnowcu odbędą się następujące odczyty:

W gimnazjum państw. im. Staszica o godz. 4 pop. prof. Wyspiański wygłosi odczyt „O pochodzeniu człowieka".

W Domu ludowym prof. K. Nawrocki powie „O twórczości Fredry". Odczyt poprzedzony będzie sztuką Fredry „Posażna jedynaczka".

Na Środuli w sali szkoły powszechnej o godz. 4 pop. dyr. T. Dobrowolski powie „O powstaniu listopadowem".

Św. Mikołaj w Dąbrowie.

Staraniem katolickiego Związku Polek w Dąbrowie odbędzie się we wtorek, dn. 8 b. m., o godz. 3 popoł. w sali resursy miejscowej niezwykle urozmaicona zabawa dla dzieci, gdzie prócz gier, popisów i t. p. atrakcji tradycyjny Mikołaj będzie rozdawał grzecznym dzieciom upominki.

Rodzice, chcący ofiarować swym dzieciom podarki, proszeni są o składanie tychże przy wejściu na salę, z dołączeniem adresu i dobrze opakowane.

Wejście na zabawę dla dzieci 30 groszy, dla dorosłych 1 złoty.

Kursy gospodarstwa domowego.

Dowiadujemy się, że ks. kanonik Kaczyński otrzymał z Ministerjum koncesję na założenie stałych kursów gospodarstwa domowego w Sosnowcu. Kursy mieścić się będą w specjalnie przebudowanym lokalu przy kościółku Najświętszego Serca Jezusowego. Kierownictwo naczelne kursów obejmuje hr. Marja Zamojska, ofiarodawczyni dóbr Kórnickich i Kuźnic. Charakter kursów i program prawie identyczny ze szkołą gospodarstwa w Kuźnicach, której będzie filją na Zagłębie Dąbrowskie, aby dać możność kształcenia się teoretycznego i praktycznego w różnych działach gospodarczych dla panien z wyższych klas gimnazjalnych i kończących szkoły powszechne.

Przytułek dla bezrobotnych w Dąbrowie.

W związku z ostatnim wypadkiem w Dąbrowie, gdzie nieznany robotnik szukając ciepła przy żużlach, znalazł śmierć, dowiadujemy się, iż doły, gdzie wyrzucany jest żużel z huty Bankowej, służą za schronisko całej masie bezdomnych, która szuka tak zacisznego kąta i ciepła.

Są to rzeczy niedopuszczalne, aby ci nieszczęśliwi, z braku odpowiedniego przytułku narażali się na pewną śmierć przez zatrucie gazami lub skutkiem zasypania żużlami, to też należy przypuszczać, iż Magistrat który dotychczas zaniedbał uruchomienia przytułku, dołoży starań, aby tak potrzebna placówka została jak najprędzej otwarta, dając schronisko najnieszczęśliwszym gdyż pozbawionym własnego kąta i dachu nad głową.

Zagadka do rozwiązania.

Na skutek zamknięcia szopy Huszny, sekciarz ten ogłosił następującą zagadkę do rozwiązania: dlaczego kom. Kapuścik zapieczętował kaplicę kościoła narodowego na Dziewiątym pod Dąbrową?

Zagadka naogół nie ciekawa, natomiast więcej interesującem byłoby następujące pytanie: na jakiej podstawie p. Huszno urządza publiczne zgromadzenia, nabożeństwa, a nawet czynności urzędowe, w rodzaju udzielania chrztów, ślubów itp. praktyk, nie mając na to zezwolenia władz?

Drugie pytanie dotyczyłoby praktyk „lekarskich" pomysłowego sekciarza, który bez dyplomu i jakichkolwiek kwalifikacji pod tym względem leczy naiwnych ziołami, pobierając za to wynagrodzenie. Na trzecie pytanie może zechce odpowiedzieć urząd skarbowy w Będzinie Miasowicie, czy p. Huszno posiada świadectwo handlowe lub przemysłowe i czy płaci podatek dochodowy i obrotowy, który łatwo ustalić choćby na podstawie własnoręcznego listu p. Huszny.

Pytania te interesują oddawna już społeczeństwo Zagłębia, które, mimo wszystko, nie może się doczekać należytego wyjaśnienia ze strony miarodajnych władz.

P. Samiec skończył karjerę

Niedawno podaliśmy wiadomość iż znany prowodyr i mąż zaufania PPS. będący delegatem na kopalni „Jerzy" w Niwce, przywłaszczył sobie 30 zł. z zasiłku otrzymanego w Kasie chorych dla robotnika Dudziaka. Ponieważ sprawę tę wyciągnął na światło dzienne p. Stachura, pomysłowy Samiec zaskarżył go o oszczerstwo, chcąc widocznie ratować pozory swej uczciwości.

Wczoraj właśnie sprawa ta była rozpatrywana w Sądzie pokoju w Sosnowcu, który po zbadaniu świadków i obopólnych wyjaśnieniach, p. Stachurę uniewinnił.

Aczkolwiek Samca gorliwie broniła „Gazeta Robotnicza", oświadczając, iż jest to człowiek kryształowy i padł ofiarą faszystów, wyrok wczorajszy wyjaśnił ostatecznie sprawę, stwierdziwszy słuszność zarzutów wystosowanych przeciw Samcowi.

Jak się okazuje, Samiec za przywłaszczenie wspomnianych pieniędzy, został wydalony z pracy, a ponieważ ma sporo długów i kilka spraw w sądzie, postanowił zmienić teren działalności i zamierza wyjechać do Francji. Może na nowym terenie lepiej mu pojdzie?

O pomoc dla opuszczających więzienie.

W Zagłębiu, skutkiem braku pa-

tronatu nad więźniami, ta kategorja ludzi pozbawiona jest jakiejkolwiek pomocy, zwłaszcza po wyjściu z więzienia lub aresztu, dzięki czemu niejeden z nich, nie mając znikąd pomocy, z konieczności wkracza na drogę występku.

Zdarza się także dość często, iż opuszczający więzienie chciałby wyjechać do miejsca urodzenia lub stałego zamieszkania, brak mu jednakże na to środków, wszelkie zaś zabiegi w Magistratach lub innych instytucjach pozostają bez skutku, gdyż urzędy te tłomaczą się brakiem funduszu na taki cel.

Dawniej, gdy Magistraty nasze były w rękach „burżujów", opuszczający więzienie lub areszt otrzymywali bilet do miejsca urodzenia lub stałego zamieszkania, obecnie zaś, chociaż uruchomiono specjalne wydziały opieki społecznej, Magistraty pomocy takiej odmawiają, odsyłając zainteresowanych do policji, co zakrawa na kpiny, gdyż dobrze wszyscy wiedzą, iż policja absolutnie nie posiada na ten cel pieniędzy.

Widocznie obecni gospodarze miast naszych mają swój własny pogląd na tę sprawę, lub też zależy im na tem, aby w Zagłębiu nagromadzić jaknajwięcej ludzi nieszczęśliwych lub złych i dlatego odmawiają pomocy wspomnianym osobom.

Z komitetu ratunkowego w Dąbrowie.

Sprawozdanie kasowe komitetu ratunkowego w Dąbrowie za miesiąc październik r. b. przedstawia się następująco:

Pozostałość na 1 października r. b. zł. 1,249 42, od urzędników Tow. „Huta Bankowa" — 332, od urzędników Tow. franko-polskiego — 124, od urzędników Tow franko-włoskiego — 39.15, od urzędników Rady zjazdu — 30, od zarządu Tow. „Huta Bankowa" — 200, od robotników Tow franko-włoskiego — 207 25, od adwokata p. R. Morgulca — 30, od p. Szunejko — 5. Razem zł. 2,217 42.

Rozchód wynosił: za 2400 litrów mleka zł. 840, za 550 bochenków chleba — 312 90, za obsługę — 20, różne — 4 60 Pozostałość na 1 listopada 1925 r. — 1039 92 Razem zł. 2 217 42.

Piekarnia Związku robotniczo-chrześcijańskiego dała bezpłatnie w naturze 27 boch. chleba.

W okresie tym wydano 9376 porcji.

Miłe złego początki.

Właściciele sklepów w Zagłębiu którzy na wiadomość o spadku złotego tak skwapliwie pochowali towary, lub odmawiali sprzedaży tychże oraz pousuwali cenniki, zrobili na tem kiepski interes. hausa bowiem trwała zaledwie dwa dni i nim się zdążono orjentować w sytuacji nastąpił gwałtowny spadek dolara, tymczasem policja za powyższe przekroczenie obowiązujących przepisów i chęć zrobienia szybkiego majątku. pociągnęła winnych do odpowiedzialności.

Dotychczas sporządzono około 100 protokułów. Sprawy te rozpatrywane będą administracyjnie, przyczem za powyższe przekroczenia grozi kara do 5 tysięcy zł. lub do 3 miesięcy więzienia.

Nadużycie z Funduszem bezrobocia

Na skutek ujawnionych malwersacji, popełnionych przy wypłacaniu zasiłków bezrobotnym, został usunięty sekretarz gminy Mierzęcice A. Kajdas, przeciwko któremu wystąpiono na drogę sądową.

Wystawa.

W dniu dzisiejszym w sali szkoły powszechnej im. J Słowackiego ul. Wawel w Sosnowcu o godz. 4 popoł. zostanie otwarta wystawa eksponatów, mających zobrazować dziesięcioletnią działalność kursów dla dorosłych m st Warszawy

Wystawę poprzedzi odczyt p M B. Godeckiego dyrektora centralnego biura kursów dla dorosłych w Warszawie na temat oświaty pozaszkolnej, jej znaczenie, dotychczasowy rozwój i t. d.

Aktualna więc dziś sprawa oświaty pozaszkolnej znajdzie należyte oświetlenie zarówno w odczycie znanego na terenie tej pracy oświatowca, jak również pozwoli zwiedzającym podziwiać plony dziesięcioletniej pracy w tej dziedzinie.

Ze względu na spotęgowaną działalność naszych samorządów w kierunku rozwoju oświaty pozaszkolnej na terenie Zagłębia, byłoby bardzo pożądane, ażeby sfery zainteresowane jaknajliczniej były reprezentowane w liczbie zwiedzających, zwłaszcza, że tylko dzięki usilnym staraniom, udało się na dwa dni świąteczne: niedzielę dn. 6 grudnia i wtorek dn. 8 grudnia b. r. urządzić wystawę w Sosnowcu.

Zwiedzać można wystawę w dniach wyszczególnionych od godz. 10—1 przed południem i od 4—7 wiecz., przyczem wejście na wystawę bezpłatne.

Tylko 4 kwesty uliczne w ciągu roku.

2 instytucji chrześcijańskich i 2 żydowskich (słuszne zarządzenie wojew. Manteuffla.

Wobec ustawicznych kwest na cele bardzo często nie mające nic wspólnego z dobroczynnością publiczną szerokie sfery społeczeństwa niezawodnie powitają z ulgą ostatni okólnik p. wojewody do wszystkich panów starostów województwa Kieleckiego, w którym między innemi powiedziano:

Odwoływanie się do ofiarności publicznej drogą kwest otwartych i zamkniętych wywołało ostatniemi czasy na terenie województwa Kieleckiego do tego stopnia niepożądane objawy, że ta dziedzina życia społecznego domaga się gwałtownie ściślej reglamentacji.

Szereg instytucji społecznych zmuszonych bilansować swój budżet drogą tzw. dochodów niestałych zwraca się do władz administracyjnych i instancji z prośbą o udzielenie im prawa na kwestę uliczną. Wobec tego, iż większość tych instytucji społecznych ma cele godne poparcia podania ich z reguły są uwzględniane. To powoduje taką liczbę kwest, że publiczność, przestając zwracać uwagę na cel kwesty ustosunkowuje się wrogo do każdej kwesty, upatrując w niej wyłącznie natrętny atak na swoje kieszenie. Tego rodzaju wrogi stosunek publiczności oddziaływać zaczyna na odpowiedni dobór kwestarzy Elementy bardziej wrażliwe usuwają się od udziału w kwestach i zainteresowane instytucje zmuszone są czynić coraz mniej wybredny wybór w doborze kwestarzy.

Te same przyczyny wpływają również na to, że i dobór kwestarzy dla kwest domowych także jest utrudniony Powoduje to niejednokrotnie nadużycie zaufania, czego najlepszym dowodem służyć może fakt, iż sam gościłem zaopatrzonego w autentyczne legitymacje kwestarza, którego w trzy dni później zmuszony byłem kazać aresztować, jako ściganego na mocy listów gończych przestępcę. Ujemne następstwa wyżej opisanych objawów scharakteryzować można, jak następuje: zamiast chętnej ofiarności rodzi się niechęć i wzrasta instynkt społeczny. Do grona ofiarnych kwestarzy wciskają się osoby niepowołane a nieraz występne.

Celem przeciwdziałania powyższym szkodliwym objawom, wzmożenia i pobudzenia chętnej i jaknajszerszej ofiarności publicznej i powołania do akcji społecznej wyłącznie ludzi dobrej woli zarządzam co następuje:

1) Z dniem 1 I. 1926 r. wprowadzam dla kwest ulicznych otwartych i zamkniętych dwa terminy roczne, które ustalane będą na wniosek Wojew. Kom samopomocy społ. w Kielcach Wpływy z tych kwest winny być w całości przekazywane na rachunek wymienionego Komitetu.

Komitet wojewódzki ustala dla każdego powiatu klucz podziału wpływów z kwest ulicznych między poszczególne instytucje i stowarzyszenia, przyczem Komitet będzie obowiązany uwzględnić przy podziale te stowarzyszenia i instytucje które uzyskały w Min. spr. wewn. prawo urządzania kwest ulicznych na terytorium całej Rzplitej. Uwzględnienie innych stowarzyszeń i instytucji uzależnia się od decyzji Komitetu. Komitet społeczny winien przedstawić pp. starostom spis kwestarzy, których zaopatrzyć winien w legitymacje imienne z pieczęcią Komitetu.

2) Żydowskim instytucjom dobroczynno-społecznym działającym na terenie powiatu, udzielać będą p. p. starostowie zezwoleń na uliczną kwestę otwartą lub zamkniętą również tylko dwa razy do roku w terminach ustalonych przez przez czynne na terenie powiatu instytucje żydowskie o charakterze społeczno-dobroczynnym.

W razie niedojścia do porozumienia między stowarzyszeniami żydowskiemi co do wspólnego Komitetu ulicznej zbiórki udzielają pp. starostowie zezwolenia tylko jednemu z towarzystw dobroczynnych, obejmującemu najszerszą gałąź pomocy i opieki społecznej.

Instytucja urządzająca kwestę winna przedstawić pp. starostom imienny spis kwestarzy, którzy będą zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje imienne z podpisem i pieczęcią Komitetu lub stowarzyszenia organizującego zbiórkę.

3) Kwesty po domach mogą odbywać się za zezwoleniem pp starostów i jedynie przez osoby kwestujące, zaopatrzone w imienną legitymację wystawioną przez Urząd wojewódzki.

Przy składaniu podań przez Towarzystwa dobroczynne, kulturalne, oświatowe, sportowe i społeczne o pozwolenie na kwestę domową zamkniętą lub otwartą, pp. starostowie mają żądać wykazów kwestarzy, które winny zawierać dane następujące: a) imię i nazwisko b) wiek, c) zawód, d) czy posiada dowód osobisty i przez kogo wydany? e) adres, tudzież dostarczenia fotografji kwestarzy.

Przed zamierzonem wydaniem pozwolenia na urządzenie kwesty domowej, winni pp. starostowie akta sprawy przesłać wydziałowi bezpieczeństwa publicznego, który w moiem imieniu wystawi legitymacje dla kwestarzy i kwestarek. Legitymacje będą zaopatrzone w fotografję i pieczęć województwa Kieleckiego.

Jednocześnie nie pominą pp. starostowie pouczyć podległe organa policyjne o treści niniejszego zarządzenia i przypomnieć, by w razie ujawnienia że jakkolwiek kwesta odbywa się bez właściwego zezwolenia lub też jeżeli kwestarze nie posiadają legitymacji wydanej bądź przez Komitet społeczny, bądź przez władze administracyjne osoby kwestujące, a także zarząd instytucji winny być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej z art. 277 K. K. zebrane zaś ofiary zasekwestrowane i wraz z protokułem przekazane do dyspozycji właściwego sądu.

Wojewoda MANTEUFFEL.

Otwarcie nowej kuchni

Dzięki zabiegom miejscowej inteligencji, w dniu wczorajszym została uruchomiona nowa kuchnia komitetu ratunkowego, mianowicie w gmachu huty Milowice.

Po poświęceniu kuchni przez ks szambelana Pienkiewicza, nastąpiło otwarcie kuchni, z której korzystać będzie do 120 dzieci.

Główną opiekunką kuchni jest p. dyr. Stankiewiczowa, która przy pomocy pań miejscowych prowadzić będzie tę ze wszechmiar godną poparcia instytucję dobroczynną.

Zamknięcie odcinka ulicy.

Odcinek ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu pomiędzy ul. 3 Maja i Warszawską został zamknięty dla ruchu kołowego ze względu na jego wąskość.

Awanturniczy Tadzio.

Syn właściciela sklepiku spożywczego przy ul. Konstantynowskiej, Tadzio Monsior, rzekomo pracujący w Katowicach, niezdolny do wojska, predystynowany natomiast do awantur, został pociągnięty do odpowiedzialności za ordynarne zachowanie się wobec przedstawiciela policji.

Może ta lekcja skłoni młodego Tadzia do szacunku dla mundurn i starszych ludzi.

Budynki pokordonowe.

Zarząd m Sosnowca przyjął warunki kupna budynków pokordonowych w Modrzejowie od skarbu państwa. Budynki te będą kosztowały miasto 40 000 zł., płatne w 4 rocznych ratach po 10 000 zł.

Nowa „pożyteczna" organizacja.

W Zagłębiu powstała nowa socjalistyczno komunistyczna organizacja, mianowicie związek b. więźniów politycznych.

O charakterze tej organizacji świadczy najlepiej uchwała, powzięta na organizacyjnem zebraniu, gdzie zebrani „protestują przeciwko więzieniu ludzi za przekonania polityczne— wszędzie, gdziekolwiek takie prześladowania są stosowane, oraz zebrani domagają się uwolnienia więźniów politycznych w imię ludzkości".

Ponieważ otrzymano wiadomość, że podobny związek b. więźniów politycznych istnieje i w Rosji, postanowiono więc przy okazji przesłać tamtejszej organizacji — socjalistyczne pozdrowienie.

Zdaje się, że zamiast pozdrowienia byłoby lepiej, aby organizacja ta przeniosła się do bolszewji, gdzie istotnie miałaby sporo pracy, tam jednakże nie ośmieliłaby się wysuwać podobnych żądań.

Ofiary.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wacława Gąsiewskiego złożyły 20 zł. na Komitet ratunkowy w Dąbrowie dr. Kamila Szunejko, Julja Szunejko i Ludwika Witkowska.

Kronika Zawiercia.

Odczyt.

Przypominamy, że dziś o godz. 5 pop. staraniem Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" w Zawierciu wygłosi w sali Domu ludowego odczyt p. inż. Bronisław Pawłowski na temat „Gazy bojowe, a przyszła wojna". Odczyt ten będzie ilustrowany przezroczami. Ceny miejsc od 2 zł. do 30 gr.

W odczycie tym będzie zobrazowane niebezpieczeństwo gazów trujących dla mieszkańców i obrona przed temi.

Jeżeli się weźmie pod uwagę osobę prelegenta, chlubnie znaną w Zagłębiu, oraz nader ciekawą i pouczającą treść samego odczytu, to wątpić nie należy, że na odczyt ten pospieszy szerszy ogół społeczeństwa.

Nieporządki na dworcu kolejowym w Zawierciu.

Oprócz opłakanego stanu stacji kolejowej w Zawierciu, gdzie brud i niechlujstwo zionie z każdego kąta, obecnie jeszcze w skutek nastania chłodów zimowych stacja jest tak słabo opalana, że pasażerowie wyczekujący na pociąg dotkliwie to odczuwają. Możeby pan zawiadowca poczynił w tej sprawie jakieś zarządzenia a w pierwszym rzędzie możeby bileterzy wypuszczali publiczność na peron środkowem wyjściem, a nie przez poczekalnię.

Kronika Olkuska.

W 95-tą rocznicę powstania listopadowego.

W dniu 29 listopada w sali Domu ludowego w Olkuszu odbyła się uroczysta akademja listopadowa. Zainicjowali ją uczniowie starszych klas miejscowego gimnazjum, za co należy im się uznanie. Deklamacje, referaty o powstaniu, sztuka „Noc w Belwederze" pod reżyserją prof. Fijałkowskiego i koncert orkiestry smyczkowej pod batutą prof. Kotacza — wszystko to wykonano b. starannie. Sala Domu ludowego na tej uroczystości była przepełniona.

O odnowienie sali Domu ludowego.

Wobec tego, że fabryka „Olkusz" salę teatralną przerobiła na inny cel, wszystkie przedstawienia, akademje i tp. odbywają się obecnie w sali Domu ludowego. Sala ta niestety jest bardzo brudna i nieopalana, co powoduje wilgoć. Należałoby zatem koniecznie salę odrestaurować, co winno leżeć w interesie samych właścicieli, tj. Związku, gdyż to wpłynie jednocześnie na frekwencję w kinie.

Fatalne skutki „wyścigów".

Za rogatką Olkuską dwuch gospodarzy chciało wypróbować widocznie wytrzymałość swych koni i puścili je w cwał na całą szerokość szosy. Z przeciwnej strony jechał wolno z furą gęsi inny gospodarz Jeszcze chwila szalonej jazdy, a konie gospodarza Klicha w pędzie najeżdżają na furę z przeciwnej strony, gospodarza Gałki. Dyszel obdziera koniowi bok, potem zasuwa się bokiem przez brzuch Gałki i zatrzymuje się na skrzyni z jajkami, którą rozbija. Na tych jajkach kończą się wyścigi, a ich ofiara, Gałka z dziurawym brzuchem leży w szpitalu olkuskim.

Dziwnym trafem okazało się, że obydwaj, tj. Klich i Gałka są sąsiadami ze wsi Kosmolów, gm. Rabsztyn a nawet łączy ich bliskie pokrewieństwo. Z tego względu darują sobie pewno krzywdy.

W dniu jubileuszu Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie.

Historja tej placówki kulturalnej.

Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie Górniczej powstało w 1895 roku przy dąbrowskiej Resusie, jako chór amatorski zorganizowany i zatwierdzony w 1900 roku przez ówczesne władze dzięki staraniom pp.: St. Kontkiewicza, b. dyrektora kopalni „Flora", pierwszego prezesa Towarzystwa muzycznego w Dąbrowie Górniczej i Wiktora Adamieckiego, który po p. Kontkiewiczu objął prezesurę Towarzystwa.

Pierwszym kierownikiem artystycznym był p. Franciszek Koźmin, znany muzyk-kompozytor, który oprócz chórów męskiego i mieszanego prowadził także orkiestrę.

Czynni członkowie których było wówczas 59 pracowali z dyrektorem p. Koźminem bardzo usilnie odbywając po 4 próby tygodniowo i dzięki temu już w 1901 dnia 23 maja odbył się inauguracyjny koncert, wykonany własnemi siłami, z udziałem orkiestry i chórów męskiego, żeńskiego i mieszanego. Tow muzyczne zaraz po swojem powstaniu rozesłało zawiadomienie o tem do innych Towarzystw muzycznych i śpiewaczych w b. Kongresówce i otrzymało od wszystkich odpowiedzi i propozycje udzielania sobie wiadomości muzycznych i odwiedzania się nawzajem. Dzięki temu Towarzystwo otrzymało zaproszenie na koncert inauguracyjny Filharmonji Warszawskiej na wieczornicę „Lutni" warszawskiej w 15 rocznicę jej istnienia i na uroczystość otwarcia nowozałożonej „Lutni" w Częstochowie. Nawzajem Towarzystwo przyjmowało na jednym ze swych koncertów jako gości orzedstawicieli „Lutni" częstochowskiej. Do roku 1904 Towarzystwo urządziło 12 koncertów o charakterze bardzo poważnym i utrzymanym a bardzo wysokim poziomie artystycznym. W niektórych koncertach brały udział wybitne siły artystyczne.

Towarzystwo postawiło sobie za zadanie nietylko rozwijanie kultury muzycznej w Dąbrowie Górn. lecz i wzbudzanie zamiłowania do muzyki i śpiewu zbiorowego w okolicznych miejscowościach Zagłębia urządzając koncerty po za Dąbrową. Dzięki temu powstały w Strzelcu i Sosnowcu Towarzystwa śpiewacze, z któremi Dąbrowskie Towarzystwo muzyczne urządzało wspólne koncerty.

Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie było też członkiem Warszawskiego Towarzystwa muzycznego, brało również udział w zjeździe Towarzystw śpiewaczych b. Królestwa Polskiego w Warszawie. Rewolucja w 1905 roku przerwała działalność Tow. na czas dłuższy bo dopiero w 1913 roku z inicjatywy p. Wacława Kaznowskiego Towarzystwo wznowiło swoją działalność. Na zebraniu ogólnem b. członków Towarzystwa muzycznego wybrano nowy zarząd z p. Kaznowskim na czele jako prezesem. Wobec ustąpienia dyr. p. Fr. Koźmina powołano nowego dyrygenta, p. Karola Guzikowskiego.

Dzięki urządzeniu kilku koncertów (na jednym z nich był wykonany utwór St. Moniuszki „Witoloraura"), poparty(ch) przez miejscowe społeczeństwo Towarzystwo z czystych zysków zakupiło piano.

W dniu 31 maja 1914 roku chóry Tow. brały udział w zjeździe T-w. śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego i najbliższej okolicy w Zawierciu, urządzonym staraniem „Lutni" zawierckiej z okazji 25 letniej pracy Piotra Maszyńskiego w „Lutni" warszawskiej, która w tym zjeździe również brała udział.

Z wybuchem wojny wszechświatowej działalność Tow. znowu została przerwana z powodu wyjazdu z Dąbrowy znacznej ilości członków czynnych. Wobec tego zarząd Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 22 marca 1915 roku powierzył dyr. Guzikowskiemu przyjmowanie nowych członków według uznania. W okresie lat 1825—1917 ... były wystawione przez Towarzystwo muzyczne w Dąbrowie utwory St. Moniuszki: Sonety Krymskie, Widma, Milda, oraz Perosiego Stabat Mater. Arcydzieła te chociaż przygotowane z dużym nakładem pracy nie zostały należycie wyzyskane i poza Dąbrową nigdzie nie zostały wystawione. W koncertach tych oprócz chórów brała udział orkiestra własna Tow., miejscowi soliści, oraz specjalnie zaproszeni artyści-soliści. Tak świetne wyniki działalności Tow. zawdzięczać należy ówczesnemu zarządowi w pierwszym rzędzie prezesowi p. Julianowi Hoffmanowi, który sam będąc członkiem czynnym umiał przykładem i słowem zachęcić członków czynnych do regularnego uczęszczania na lekcje.

W końcu 1917 roku odbył się koncert p. t. „Na swojską nutę" ze współudziałem orkiestry Tow. Śpiewaczego „Harmonja" w Golonogu połączony z odczytem wygłoszonym przez prezesa Tow. p. J. Hoffmana. Koncert ten jak i poprzednie cieszył się dużem powodzeniem. Z czystych zysków kupiono dla Tow. fisharmonium o dwuch klawiaturach. W początkach 1917 roku zarząd Tow. postanowił założyć w Dąbrowie G. Szkołę muzyczną.

Rozumiejąc potrzebę współpracy z innemi tow. śpiewaczemi wzięło udział w zjeździe delegatów Tow. śpiewaczych w Częstochowie w celu omówienia wspólnych koncertów szopenowskich na zasilenie funduszu Komitetu budowy pomnika Szopena w Warszawie. Pierwszy taki koncert odbył się w Częstochowie z czynnym współudziałem naszego Tow. następnie 3 maja 1924 roku taki(ż) koncert odbył się w Dąbrowie ze współudziałem orkiestry Tow. „Lutni" częstochowskiej.

Dnia 9-go października 1924 roku ustąpił dotychczasowy długoletni dyrektor Tow. muzycznego p. Karol Guzikowski, jego miejsce w dniu 15-ym listopada tegoż roku zajął p. Antoni Cichoń b. tenor scen włoskich, ostatnio opery lwowskiej. Z chwilą objęcia stanowiska dyrektora przez p. A. Cichonia, działalność Tow. muzycznego nadzwyczaj się ożywiła i liczba czynnych członków wzrosła. W panu A. Cichoniu zyskało Tow. niezwykle cennego kierownika artystycznego i niezrównanego interpretatora opracowanych utworów muzycznych. Czystość brzmienia głosu głębokość tonu, prawidłowe oddychanie przy śpiewie dykcja, karność chóru i wszystko to co pozwala na wydobycie z chóru walorów prawdziwie artystycznych, oto są główne momenty na które dyrektor A. Cichoń zawsze największy kładzie nacisk. Nic też dziwnego, że kiedy 11 go stycznia 1925 roku odbył się pierwszy koncert pod nowem kierownictwem, złożony z 18 kolend polskich Stanisława Niewiadomskiego, i dwuch kolend z XV i XVI wieku, poprzedzony odczytem p. Wład. Mazura, dyr. seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu, koncert ten spotkał się z ogólnem uznaniem tak w Dąbrowie jak i na Niemcach, w Sosnowcu i Katowicach.

Te kilkanaście kolend starych wykonane były w ten sposób, że słuchając ich, miało się wrażenie czegoś nowego, jakby te nieraz już zapomniane polskie pieśni zakwitły nowem życiem. To odgrzeywanie starych pieśni naszych, wykonywanie ich piękna masowe znaczenie pedagogiczne dla społeczeństwa: rozwija kulturę muzyczną najszerszych mas i przyczyniają się do pogłębiania ich smaku estetycznego. W tym czasie po ustąpieniu p. Edmunda Mirka, prezesem T-wa została p. Irena Fatjaszewska.

Dnia 4 kwietnia 1925 r. odbył się w Dąbrowie koncert T-wa muzycznego z udziałem pp. Kopystyńskiego (wiolonczela) i Barsika (skrzypce). Odśpiewane zostały: „Sztandary polskie" w ... Lachmana na chór mieszany, „Pieśń żeglarzy" Żeleńskiego na chór męski oraz kilka pieśni ludowych.

17 maja 1925 r. chóry T-wa muzycznego brały udział w pierwszym zjeździe Towarzystw śpiewaczych województwa Kieleckiego w Kielcach.

Oprócz występów w chórach ogólnych pod batutą prof. Piotra Maszyńskiego chóry wzięły udział w występach konkursowych, na których chór męski odśpiewał „Pieśń żeglarzy" Żeleńskiego, zdobywając w konkursie 4 miejsce, a chór mieszany „Sztandary polskie w Krakowie" W. Lachmana, zdobywając miejsce drugie. Warto tutaj przytoczyć uwagi krytyczne prof. H. Opieńskiego, umieszczone w Nr 1 „Przeglądu Muzycznego": „Ogólna równowaga brzmienia stanowi o wartości artystycznej tego zespołu. Ta równowaga brzmienia to owoc wytrwałej wokalnej pracy nad chórem dyr. A. Cichonia".

W bieżącym również roku chór T-wa brał czynny udział w akademji papieskiej oraz w akademjach, urządzanych na zakończenie tygodnia lotniczego i spółdzielczego w Dąbrowie.

Obecnie T-wo muzyczne liczy 6. członków czynnych w czem 29 głosów żeńskich i 31 męskich. Tow. muzyczne na nowo zakrzątnęło się około zorganizowania własnej orkiestry. Dzięki pomocy p. L. Nowaka rzecz już jest zrealizowana próby odbywają się pod umiejętnem i sprężystem kierownictwem prof. seminarium nauczycielskiego w Sosnowcu p. J. Czubatego. Orkiestra liczy 25 członków, praca postępuje naprzód w szybkiem tempie, dzięki czemu w niedługim czasie orkiestra będzie mogła wziąć udział w najbliższym koncercie T-wa.

Dzisiaj, kiedy Towarzystwo obchodzi 25 lecie swego istnienia, nie od rzeczy było rzucić okiem wstecz i zbilansować jego pracę. T-wo muzyczne winno i nadal z niezachwianą wiarą w donosłość pełnione przez siebie pracy, nie tracąc z przed oczu idei, jaka mu przewodzi iść między lud, aby chociaż na chwilę oderwać go od trosk codziennych, od żmudnej wyczerpującej pracy na chleb powszedni i ukazać mu lepsze, piękniejsze światy.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Wyższe urzędy górnicze w Polsce.

Ze źródeł oficjalnych komunikują, iż w najbliższej przyszłości zostaną zmienione granice terytorjalnego zakresu działania urzędów górniczych. Dotychczas granice te były określone ustawami państw zaborczych. Obecnie zaś na podstawie ustawy o władzach górniczych z dnia 11 kwietnia 1924 projektuje się wydanie rozporządzenia Rady ministrów regulującego sprawę granic urzędów górniczych, w szczególności zaś rozstrzygającego kwestję przydzielenia województw Pomorskiego—Poznańskiego i województw wschodnich.

Giełda warszawska.

Warszawa, 5 grudnia.
(Notowanie w złotych.)

Nowy Jork — 7.65 — 7.55
Dolar — 7.70 — 7.55
Londyn — 37.27½ — 36.65
Paryż — 29.70 — 29.50
Szwajcarja — 147.50 — 145.68

Tendencja dla akcji i walut słabsza.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ 5. XII (A.W.) Żyto 20,75—21.75 Pszenica 33.50—34.50 Jęczmień browarowy wyborowy 23.50—24.50 Jęczmień zwykły 19.00—21.00 Owies 19.25—20,25 Otręby pszenne 16.00—17.00 Otręby żytnie 14.00—15.00 Mąka żytnia 70 proc. 32,50—33.50 Mąka żytnia 65 proc. 33.50—34.50 Mąka pszenna 65 proc. 49.00—52.00 Ziemniaki jadalne — Ziemniaki fabryczne 2.50—2.70 Groch polny 24.50—25,50 Groch Victorja 32.50—36.00

Usposobienie niejednolite

Rynek pracy.

P. U. P. P. w Sosnowcu.

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych na terenie PUPP w Sosnowcu wynosiła 17 781 osób. Skierowano—26. Zapośredniczono—21. Wolnych miejsc —265. Poszukujących pracy — 16 072. Poszukujących uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia — 3 947. Poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej — 8 953 osób. Zwolniono z pracy 369 osób. Przyjęto do pracy 29 osób.

W porównaniu więc do ub. tygodnia sytuacja na miejscowym rynku pracy w tygodniu sprawozdawczym pogorszyła się wskutek zwolnień robotników przez Magistraty Sosnowca i Dąbrowy G.

Ogółem zwolniono w tygodniu sprawozdawczym 309 robotników, podczas gdy Urząd zapośredniczył 21 osób, wysłał do Francji 74 zaś przyjęć było w zakładach przemysłowych 29, przeto ogólna liczba bezrobotnych zwiększyła się o 245.

Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich było zatrudnionych w tygodniu sprawozdawczym ogółem 792 robotników. W porównaniu więc do ub. tygodnia liczba ta zmniejszyła się o 240 osób.

Magistrat miasta Sosnowca z powodu ukończenia niektórych robót zwolnił 150 robotników, zaś Magistrat miasta Dąbrowy z powodu mrozów zmuszony był przerwać roboty i zwolnił 90 robotników.

Ekspozytura P. U. P. P. w Zawierciu

W końcu b. tygodnia sprawozdawczego ogólna liczba bezrobotnych terenie ekspozytury PUPP. w Zawierciu wynosiła 5 806 os., skierowano 23 os., zapośredniczono 22 os., wolnych miejsc 1, poszukujących pracy 5 497 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu bezrobocia 1.540 os., poszukujących pracy uprawnionych do pobierania zasiłków z doraźnej akcji państwowej 3 494 osób. Zwolniono z pracy 25 osób. Przyjęto do pracy 3 osoby.

Wyjaśnienie.

Liczba bezrobotnych z pierwszego punktu zwiększona o 270 osób skutkiem zgłaszania się do rejestracji nie posiadających prawa do zasiłku i odmówień z kartot. archiwalnej.

Magistrat miasta Zawiercia robót inwestycyjnych nie prowadzi.

Magiczne właściwości gwoździa.

Przypisywane gwoździowi magiczne właściwości zawsze interesowały uczonych. Prof. Frazer poświęca temu tematowi jedną ze swych prac. Nikt wszakże nie umiał wytłumaczyć, skąd zabobony o gwoździu wzięły swój początek, acz stare są niezmiernie. Już Plinjusz o nich wspomina i zaleca gwóźdź, jako niezawodny środek przeciwko epilepsji. Utrzymuje też, że gwóźdź wyrwany z grobowca i wbity w próg domu, odpędza złe sny i zapobiega nocnym zmorom.

Wiara w magiczną moc gwoździa daje się być o wiele jeszcze starsza: w Chaldei, Asyrji i Egipcie, jak konstatują Perrot i Chipiez, był zwyczaj wtykania w fundamenta domów figurek z gliny, zakończonych u dołu ostrym szpikulcem.

Być może w celu przygwożdżenia złych duchów podziemnych, by do domów dostać się nie mogły. Po dziś dzień wśród niektórych dzikich szczepów istnieje zwyczaj wbijania ostrych gwoździ dookoła i nad samemi grobami umarłych, prawdopodobnie również w celu uniemożliwienia duszom nieboszczyków opuszczania ich w nocy i straszenia ludzi.

W wielu miejscach pielgrzymek, ich nabożni uczestnicy rzucają gwoździe do źródeł czczonych, jako święte. We Flandrji wbijają gwoździe i szpilki w statuę świętego, o łaskę którego pątnik się ubiega. W Sewilli bardzo sławną jest jedna Madonna umieszczona w niszy zewnętrznej kościoła za kratą. Lud wierzy, że kto za kratę rzuci szpilkę, to z zupełną pewnością w ciągu roku wyjdzie za mąż lub się ożeni. To też szpilek leży tam całe mnóstwo.

A teraz o roli gwoździa podczas ostatniej wojny.

Zwłaszcza Anglicy obdarzali go swem zaufaniem. Miał chronić żołnierzy od wszelakich nieszczęść, chorób, wypadków i nawet gazów trujących. Wystarczało go mieć w kieszeni, albo powiesić na łańcuszku na szyi. Najskuteczniejszymi jakoby były gwoździe znalezione na drodze wypadkiem. Noszono też pierścionki złożone z dwóch oplatających się gwoździ i taki pierścionek, aby był coś „wart", trzeba było dostać go w prezencie; kupiony nie posiadał żadnej siły.

Zdaniem niektórych uczonych, np. Daremberga, Cabrol, G. B. Thiers, wszelkie ozdoby, jak pierścionki, naramienniki, kolczyki, szpilki do włosów itp. pierwotnie noszone były celem ochrony naprzeciw różnym urokom. Dopiero z czasem nabrały obecnego charakteru ornamentacyjnego.

Zupełnie jednak swoiście gwóźdź przejawił się w umysłowości wojennej niemieckiej. Przypomnijmy naprzykład, wbijanie gwoździ w olbrzymi posąg Hindenburga, zrobiony z drzewa. Tłomaczenie, że był to dowcipny tylko sposób wyciągania pieniężnych składek, bo za wbicie gwoździa w posąg Hindenburga kazano patrjotycznym entuzjastom płacić, nie wytrzymuje krytyki i conajwyżej objaśnia jedną ze stron ceremonji. Wszystko przemawia za tem, że ta ostatnia jest odbiciem prastarej myśli pierwotnej ludzkości, myśli, która drogą jakiejś tajemniczej filjacji psychicznej, ujawniła się w podświadomości nowoczesnych Niemców. Wogóle przechodzą oni obecnie dziwny proces duchowy, przy którym wydobywają się na wierzch pewne reminiscencje pogańskie — dość wspomnieć o wznowieniu kultu Wotana i próbach znacjonalizowania chrześcijaństwa w kierunku uczynienia zeń wyłącznie germańskiej wiary.

Co się zaś tyczy samej ceremonji wbijania gwoździ w posąg Hindenburga, który zresztą nie był wyjątkiem, gdyż dzieli ten zaszczyt ze statuą „Der Schmied von Essen" i „Der eiserne Bauer" w Hamburgu — to znaleźć tu można ciekawe analogie z podobnym zwyczajem, istniejącym w starożytnym Rzymie, a obecnie spotykanym w murzyńskich szczepach Loango. W Rzymie podczas dni wrześniowych, a również dla odwrócenia grożącego nieszczęścia wbijano gwóźdź w świątynię Jowisza i Minerwy. Murzyni zaś Loango wbijają gwoździe w posągi swych bożków, ilekroć od nich pragną coś uzyskać.

Sprzedana żona.

Pewien mieszkaniec miasta Ferborg w Holandji sprzedał swą 20 to czteroletnią żonę siedemdziesięcioletniemu nożownikowi z Gendringen za sumę czterdziestu guldenów. Sporządzono formalny kontrakt, którego jeden egzemplarz zatrzymał kupujący, a drugi sprzedający. Kontrahenci nie liczyli się jednak z tem, że i owa żona będzie miała coś do powiedzenia, ta zaś po pięciu dniach powróciła do swojego prawowitego męża, oświadczając, że na sprzedaż się nie zgadza. Nożownik oburzony na takie „oszustwo" domaga się zwrotu pieniędzy. Sprawa oparła się o policję, która pociągnęła do odpowiedzialności obu handlarzy.

Ze świata.

Świecący pomnik.

Rząd rumuński rozpoczął budowę wspaniałego, zaiste, pomnika na cześć żołnierzy rumuńskich, poległych podczas wielkiej wojny. Pomnik ten stanie na szczycie Karaiman w Karpatach Predealu, na wysokości 2 494 metrów nad powierzchnią morza i stanowić będzie krzyż, wysokości kilkudziesięciu metrów, z ogromnych bloków kamiennych, na którego szczycie mieścić się będzie wiecznie płonące ognisko, widoczne w nocy, w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Koszt budowy tego niezwykłego pomnika wynosić ma kilka miljonów lirów.

Pomysły rewolucjonistów irlandzkich

Z Dublina donoszą, że do więzienia w Mountjoy zgłosiła się grupa policjantów z kilku ludźmi, których przedstawiła jako aresztantów. Na skutek przedstawionych protokółów o aresztowaniu, zgłaszających się wpuszczono do środka. Wówczas przybyli rzucili się na straż więzienną, którą związali, poczem otworzyli cele, uprowadzając stamtąd 19 więźniów republikanów. Natychmiast potem wszyscy przybyli wraz z uwolnionymi umknęli czekającym na nich samochodem. Na wszczęty alarm policja zarządziła poszukiwania, które jednak nie dały żadnego rezultatu.

Urodzajna jabłoń.

Angielski farmer z Falmouth w Kornwalji ma jabłoń, z której zebrał w tym roku 14 000 sztuk jabłek. Waga tego wspaniałego zbioru wynosi 1.300 kilogramów. Drzewo ma siedemdziesiąt lat i jest dziesięć metrów wysokie.

PRZEZ ŁZY I KREW

POWIEŚĆ.

(ciąg dalszy) 43)

— Dobrze, panie prokuratorze! — rzekł Latreille.

Prokurator pożegnał świadków, których nazwiska i adresy zapisał i prosił ich, ażeby chcieli, w razie potrzeby, stawić się do sądu.

Porozmawiał jeszcze pocichu z nieznajomym, ukłonił się oberżyście i wsiadł do powozu.

Latreille musiał zawołać żonę, żeby uregulowała rachunki z podróżnymi, który czekali tylko na upoważnienie prokuratora, ażeby wynieść się z oberży.

Kapitan żandarmerji odjechał najpierw, potem ksiądz, potem komisanci handlowi. Tylko dwie osoby zostały pod „Złotem Słońcem": nieznajomy i Maquart.

— Czy pan pozostanie jeszcze dzisiaj? — zapytał Latreille tego ostatniego.

— Tak! — odpowiedział Maquart — oczekuję listu. Dopiero potem będę mógł oznaczyć termin wyjazdu.

A w rzeczywistości niespokojny był, nawet przerażony. Obecność nieznajomego pod „Złotem Słońcem" była dla niego przykrą niespodzianką. Kto to mógł być?

Maquart chciał się tego koniecznie dowiedzieć.

Postanowił śledzić, gdzie chodzi i co robi ten człowiek nieznajomy, w którym przeczuwał nieprzyjaciela.

Zapalił cygaro taką samą zapałką, jaką się posiłkował w nocy, i rzucił ją w kąt na podłogę. Potem wyszedł.

Nieznajomy, który siedział w tym samym pokoju, zamyślony napozór, obserwował go pilnie, potem wstał i rzekł do siebie:

— Stary żołnierz jest niewinny! On tylko ofiarą... Trzeba niewinność jego wykazać! Jak to zrobić!

Nieznajomy nazywał się Furet, był agentem bezpieczeństwa publicznego, uchodzącym za jednego z najzręczniejszych w sprawach policyjnych. On także zapalił cygaro i usiadł z powrotem na krześle przy kominku.

Wzrostu był wysokiego, szczupły, twarzy bladej, starannie wygolonej. Wyrazu oczu nie było widać, nosił bowiem niebieskie szkła w złotej oprawie. Włosy przyprószone trochę siwizną.

Furet miał na sobie kostjum angielski w podróży, kraciasty, luźny, wygodny, nieskrępujący ruchów.

Prócz tego na ręce miał przewieszony długi płaszcz gumowy, nieprzemakalny, na głowie miękki pilśniowy kapelusz, a przy nim stała laska z kastetem, straszna broń w rękach takiego zręcznego jak on człowieka.

W specjalnej zaś kieszeni nosił rewolwer dziesięciostrzałowy, rzadkiej doniosłości, zrobiony umyślnie u jednego z najsławniejszych fabrykantów broni.

Furet rozmyślał długo, nie zwracając uwagi na ruch dokoła siebie.

Gdy nikogo nie było już w pokoju, zerwał się, podniósł z kąta niedopałek zapałki, której Maquart użył do zapalenia cygara, i schował szybko do pugilaresu.

Potem wszedł na pierwsze piętro do pokoju pana Barbequeta, przy drzwiach którego stał na straży żandarm.

Żandarm przepuścił agenta, bo taki miał rozkaz.

Furet usiadł i rozglądał się dokoła. Naraz podniósł się i laską zaczął wymiatać z pod łóżka; wyciągnął niebawem sznur, który Maquart tam rzucił. To była pierwsza radość. Wziął sznur i badał go pilnie.

W ten sposób zauważył, że w pewnych odległościach miał jakby przylepione maleńkie kawałki suchej farby, która z pewnością przyczepiła się przez tarcie po powierzchni malowanej.

— Dowiedziono, że nikt w nocy ani wchodził, ani wychodził drzwiami z oberży. A jednak dziecko zniknęło. Widocznie — rzekł — na tym spuszczono dziecko oknem, co dowodzi, że zrobiły to dwie osoby: jedna czekała zewnątrz, podczas gdy druga tu wnętrz operowała.

Zamyślił się.

— Lecz czemu Landry nie zawołał? Czemu mała nie krzyczała? To dziwne!

Wytrawny agent podszedł do okna i otworzył je... Przypatrzył się ramie i sprawdził, że malowana była na ciemno-czerwono.

— Dobrze! — rzekł — taka sama farba przyczepiła się do sznura. Napewno wszystkie ramy u okien malowane są na taki kolor. Należy tylko znaleźć okno z ramą otartą, choćby nawet bardzo lekko. Wtedy wiedziałbym, z którego pokoju spuszczano dziewczynkę. Ten pierwszy punkt postawiony: idźmy dalej!

Spojrzał na nieboszczyka.

— Śmierć natychmiastowa! Jedno tylko uderzenie! A broń — sztylet trójkątny: doktór to wykaże; sztylet wyrwany szybko, rana się zamknęła, krwotok wewnętrzny, co tłumaczy taki mały upływ krwi zewnętrzny. Pod tym względem mam swoje zdanie.

Podniósł torbę pana Barbequeta.

— Zamek wyrwany ostrzem sztyletu! — rzekł.

Rzeczywiście, kropla krwi splamiła oprawę niklową w miejscu, gdzie sztyletem podważono zamek. Furet przeliczał uważnie pieniądze, które Maquart porzucił na podłodze.

— Morderca to zręczny łotr: urządził scenerję znakomicie. Aby to zrobić, trzeba prawdziwie zimnej krwi.

(c. d. n.)

Rozwiązanie arytmogryfu.

K
L O T
S E N A T
T A U R O G I
G R A M A T Y K A
M Ł O D O S C
Z A W O J
P A N
L
U L M
P I E R S
K W I N T E T
H U M O R E S K A
M E R O D O T
R O D A N
I W A
Z

Ogółem otrzymano 133 zadań krzyżykowych, z których dobrze rozwiązanych było 46.

Dobrze rowiązali:

Wanda Wegnerówna z Dąbrowy, E. Jędras, W. Włosiński, Gadomski T-wo Sosnowieckie, St. Szczypiński z Będzina, M. Ligica, K. Smolski, Okaziciel dolarówki nr. 114814, Manka z Sosnowca, St. Krupski, St. Wójcik instruktor szkoły pol państw., Wł Klimas, Z Klimas, Okaziciel 100-markówki nr. 221633, E Turski, E. Opalko, S Gosk, W. Mytyja z Mysłowic, R. Krajewski z Dąbrowy, Witold Zaborski, Wł Szproch, Fr. Zatoński, Tadeusz Frank, K. Kipman, T Gruszczyński, Amelja Dulasówna z Dąbrowy, Kazimierz Wolski z Milowic, Wlada Lesiakówna, Lech Zieleniewski, Wł Mineski z Wolbromia, Z. Wolski z Zawiercia, Marja Wereszczakówna, K Wielgus z Mysłowic, Kryśka Łańcucka. W. Drzechera, Brzydka Helka, W. Jarosz, Jadwiga Karmańska.

Nagrody otrzymali:

Karol Welgus z Mysłowic, Gadomski Tow. Sosnowieckie i i Marja Wereszczakówna.

Nagrody są do odebrania w Adm. „Iskry“.

Na specjalne wyróżnienie za pracowite i ozdobne wykonanie krzyżówki zasługują:
Amelja Dulasówna i W. Wegnerówna z Dąbrowy, W. Włosiński, Lech Zieleniewski, Gadomski. K. Wolski z Milowic Zatoński Franciszek, E. Turski z Dąbrowy, St. Szczypiński z Będzina.

Odpowiedzi:

P. Gruszczyński z Sosnowca. Zamieścimy lecz z małemi poprawkami.
P. Smoczyk z Sosnowca. Do kosza.

P. Remliński z Będzina. Krzyżówka nieprawidłowa, zamieścić nie możemy.

Zadanie krzyżykowe.



Znaczenie wyrazów.

POZIOME:
1) Rzeka w Polsce; 2) Ptak drapieżny, 3) Pieśniarz średniowieczny; 3) Zapas żywności; 5) Liczba; 6) Ptak południowy; 7) „Glowa“ w obcym języku; 8) Tytuł powieści Berenta; 9) Inaczej pieśni; 10) Choroba dziecięca; 11) Władca; 12) Przydomek króla polskiego; 13) Zapory wojenne; 14) Rozpadlina; 15) Litera grecka.

PIONOWE:
1) Część ubioru; 2) Dramaturg angielski; 4) Przyimek; 11) Skrót upadłego państwa; 12) Materjał do wyrobu mydła; 16 Szczyt w Himalajach; 17) Agencja Polska; 18) Brak uszanowania; 19) Skrót monety; 20) Wódz Ostgów; 21) Przepiękne zjawisko optyczne; 22) Znak chemiczny pierwiastka; 23) Cygańskie imię żeńskie.

Rozwiązania należy nadsyłać do Administracji „Iskry“ do soboty dn. 12 grudnia r. b. Za najlepsze rozwiązanie przeznaczamy dwie nagrody książkowe.

Ważne dla koncesjonarjuszy inwalidów.

Zainteresowani koncesjonarjusze inwalidzi, proszą wszystkich inwalidów posiadających koncesje wódczane i tytoniowe o przybycie do lokalu Związku Inwalidów, Teatralna 4, w środę dnia 9 b.m. o godzinie 4 popołudniu w sprawie bardzo ważnej.
8094

Zjednoczone Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Miasta Sosnowca

ZWOŁUJE

NADZWYCZAJNE ZGROMADZENIE.

Nadzwyczajne zebranie odbyć się mające w dniu 6-go grudnia w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni, ul Marjacka L. 1 o godzinie 3-ej popołudniu dla wszystkich Właścicieli Nieruchomości miasta Sosnowca z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Wybór prezydjum;
3) Ogólna sytuacja właścicieli nieruchomości;
4) Sprawy podatkowe;
5) Wycier kominów;
6) Wolne wnioski

8027-1

Z uwagi na bardzo ważne sprawy tyczące właścicieli nieruchomości prosi się o liczny udział

OGŁOSZENIE.

W dniu 29 listopada 1925 roku zapadł wyrok Sądu Koleżeńskiego przy Związku Zawodowym Lekarzy Dentystów Państwa Polskiego, Oddział Zagłębia Dąbrowskiego, mocą którego postanowiono kol. Annę Luftspringerową z listy członków Związku Zawodowego Lekarzy Dentystów Państwa Polskiego wykreślić.

SĄD KOLEŻEŃSKI
przy Związku Zawodowym Lekarzy Dentystów Państwa Polskiego
Oddział Zagłębia Dąbrowskiego.
8038

6000 PORTRETÓW !! DARMO !!

8037

Aby szybko rozpowszechnić przedsiębiorstwo między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy rozdać 6000 portretów darmo. Przyślijcie nam fotografję (starą lub nową, pojedyńczą podwójną lub grupową) z Waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającem podobieństwem, prawie

naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.

(Rozmiar powiększenia: 35 x 45) Skorzystajcie jaknajprędzej z naszej propozycji, gdyż obecnie przewidzieliśmy tylko 6000 portretów — jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród znajomych i krewnych. Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Za przesyłkę, opakowanie i inne wydatki prosimy przysłać zł. 3 lub za zaliczeniem zł. 3.75. Chociaż nasza firma prawnie uznana daje zupełną pewność co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić

1000 złotych

jeżeli wymienione warunki nie będą przez nas w zupełności dotrzymane

przedsiębiorstwo **„REKORD"** Łódź Piotrkowska 37.

Prosimy wyciąć i przesłać wraz z fotografją.

Kwit Nr. 5038.

Zgodnie z powyższą propozycją proszę Firmy „Record" w Łodzi powiększyć mi bezpłatnie fotografję w rozmiarze (35 x 45) pod warunkiem, że żadnych wydatków nie poniosę zł 3 — jednocześnie z fotografją wysyłam.

Proszę wysłać za pobraniem — (zbyteczne wykreślić)

Imię i nazwisko: ______

Adres: ______

Specjalnej korespondencji nie wymaga się. List wagi więcej niż 20 gram kosztuje 30 gr. porto — Przy grupach należy twarz do powiększenia oznaczyć x

DANCING w SOSNOWCU.

Od 6-go grudnia b. r. w Sali b. kina „Zacisze" w Sosnowcu

w czasie dancingów, (we wtorki, czwartki, soboty i niedziele) produkować będzie

baletmistrz teatrów stołecznych w Warszawie

p. L. G. Giniszewski

wraz z partnerką swą p. M. Patrówną

najnowsze tańce dotychczas w Sosnowcu niewidziane.

P. Giniszewski, wracając właśnie z gościnnych występów w Paryżu i w Londynie, przywozi najświeższe europejskie nowości w tym zakresie. P. Giniszewski obejmuje również arangement tańców na dancingach w Sali b. kina „Zacisze".

8122

NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY ODCISKI SKÓRĘ ZGRUBIAŁĄ, BRODAWKI „KLAWIOL" WYRÓB LAB. CHEM. FARM. A. K. AP. KOWALSKI

Niespodzianka dla dzieci!!!

Prosimy P. T. Rodziców wraz z dziećmi o zwiedzenie naszej 8124-4

ŚWIĄTECZNEJ WYSTAWY.

Św. Mikołaj czeka na grzeczne dzieci!

Skład materjałów piśmiennych

W. PERCIK

Sosnowiec, Modrzejowska 6, tel. 1-88

Badania na odporność i szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie

Dr. med. Rechtszaft 8186-3

Będzin, Kołłątaja 33 II p.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Okręgowego w Sosnowcu, rewiru sosnowieckiego, kancelarję swą przy ulicy Kołłątaja 3 w Sosnowcu mający, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 grudnia 1925 r. o godzinie 10 i ½ rano w Sosnowcu przy ulicy Szedowskiej nr. 23 w garażu w fabryce T-wa „Oskard" należącej do H. Darowskiego i S. Bernata, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w terminie ruchomości oszacowanych na 1800 zł. a należących do tychże H. Darowskiego i S. Bernata składających się z samochodu firmy „Ford" na rzecz T-wa Przem. Handl. „Oskard".

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

8083 Komornik Sądowy Morgiewicz.

Precz z drożyzną!

Kto chce pieniądzy zaoszczędzić niech oda się do firmy, która przefasonowuje, i farbuje kapelusze męskie i damskie według najnowszych modeli paryskich. Roboty uskutecznia jeszcze na święta.

SZ. GOLDBERG, Sosnowiec.

ulica Warszawska nr. 20 w podwórzu, I piętro obok kina „Sfinks". 8057

Wyznaczona na dzień 7 grudnia 1925 roku licytacja ruchomości, należących do firmy „L. BARTNIK i K. JASKOLSKI" w Dąbrowie Górniczej, a ogłoszona w „Iskrze" w dn. 4 XII. b. r., niniejszym zostaje odwołana na prośbę powoda, t. j. Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu.

8117 Komornik Sądowy

Wacław Włoczewski.

A. Duszyńska 8090

przyjmuje na gimnastykę LECZNICZĄ indywidualną i rozwojową w kompletach: dzieci i młodzież.

Panie na masaż leczniczy i kosmetyczny

Sosnowiec, Małachowskiego nr. 4

Na gwiazdkę! Na gwiazdkę!

WYSTAWA DLA DZIECI.

DUŻY WYBÓR zabawek krajowych, sanek, drezynek, rowerów, wózków dziecinnych i dla lalek. Ozdoby choinkowe tanie i gustowne instrumenta muzyczne.

Uprasza się P.T. Rodziców aby wraz z dziećmi zwiedzili wystawę.

Ceny przystępne, szc. 80..6

Skład Broni i Rowerów Sosnowiec, 3-go Maja 8. **Wł. Białas.**

Na gwiazdkę! Francuskie książki powieściowe i obrazkowe **Książki obrazkowe** od 30 groszy, oraz powieści i bajki dla młodzieży poleca tanio księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Plac Główny Na gwiazdkę!

Każda gospodyni powinna wiedzieć,

że zaprawa do podłóg „JASNIEJ SŁOŃCA", nadaje podłogom, posadzkom i linoleum piękny i długotrwały połysk bez użycia szczotek, zastępuje farbę olejną, farbuje białe podłogi w ciągu jednej godziny na kolory mahoniowy i orzechowy ciemny.

Sprzedaż w składach aptecznych, mydlarniach i składach farb. 7404

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

10 groszy za wyraz.

Meble, otomany różne do wyboru za gotówkę i na raty Sosnowiec Pogoń, ulica Nowopogońska Nr. 17 Bracia Antczak 7405-13

Biuro do sprzedania w Zawierciu. Wiadomość Filja „Iskry" 8012-1

Portret z fotografji jest najmilszym i najtańszym podarkiem na gwiazdkę. Wykonywuje Zakład Portretowy Lazara, Sosnowiec ul. Piłsudskiego Nr. 14 Telefon 5-04 8053-12

Okazyjnie sprzedamy siedem maszyn mało używanych jako komplet do wytwarzania nowych elektromotorów wraz z narzędziami za cenę przystępną. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 8063-1

Okazyjnie dla p. p. fryzjerów umywalka z marmurowym blatem, z rezerwoarem i kranem do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Piłsudskiego Nr. 42 m. 6 8081-1

Urządzenie sklepowe: kontuar, półki i szafy oszklone do sprzedania. Wiadomość Strzemieszyce. Urząd Gminy. 8110-3

Przedstawicielstwo i sprzedaż T-wo Dewon Dąbrowa Górn. ul. Kościuszki nr. 3 tel. 100. Cukrownie i zakłady Przemysłowe Rolne „Zagłoba" i „Opole Lubelskie" produkują pierwszorzędnej jakości na cukrze: jamy, Kompoty, Marmelady, Powidła, Konserwy warzywne, groszek, fasolę, pomidory, sok, Cukier itp. 8113

Sprzedam posiadłość kwiatkowskiego i akwarela Grudzińskiego, oraz czapkę fokową, także pokój umeblowany do wynajęcia dla 2 solidnych panów, lub pań. Wiadomość Jasna 16 Przybyszewa. 8073

Do sprzedania kuchnia emaljowana z piecem do chleba Sosnowiec, ul. Ogrodowa 8. Tomczyk 8102

Do sprzedania bryczka w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Nowokolonijowska 15 8124-1

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep galanteryjny z towarem i urządzeniem tylko dla chrześcijan. Wiad. w cukierni p. Neya ul. Kościelna. 8039-2

Sprzedam fisharmonję firmy Amerykańskiej. Wiadomość filja „Iskry" w Dąbrowie Górn. 8112-2

Do sprzedania biurko, etażerka, łóżka, trema, garderoba. Ceny bardzo przystępne. Sosnowiec, Kołłątaja 18, Chmielewski. 8121

Samochód-Limuzyna 6-cio osobowy, po remoncie tanio do sprzedania. Wiadomość: Hawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 8104

Harmonje, gitary, skrzypce, mandoliny, struny. Sosnowiec, Kościelna 4 Kupiec 8116-3

Pianino czarne prawie nowe tanio sprzedam Towarowa 9, m. 8. 8102

Nauka i wychowanie.

10 groszy za wyraz.

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 59. 8018-23

Potrzebna nauczycielka rutynowana do domu z wyższem wykształceniem i muzyką. Zgłoszenia ul. Milowicka 13 I p. 8084

Udzielam lekcji i konwersacji francuskiego i niemieckiego Wiad. „Iskra" Sosnowiec. 8100

FRANÇAIS, ENGLISH, DEUTSCH udzielają profesorowie z danych krajów. Zgłoszenia przyjmuje się tylko w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki między godziną 5-tą popoł. a 9-tą wieczór: Szkoła Berlitza, Warszawska 10, oficyna lewa, Sosnowiec. 8018-3

Lokale.

10 groszy za wyraz.

Pokój do wynajęcia zaraz Dąbrowa Sławkowska 32. 8111-2

2 pokoje z kuchnią poszukuję. Zgłoszenia: skrzynka pocztowa nr. 21 Sosnowiec 8083

Odstąpię duży sklep dwoma dużemi wystawami i mieszkaniem. Nnadający się na biuro i sklep. Wiad. ul. Czysta nr. 9, A. Kowalski. 8032-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 10 groszy za wyraz.

Kursy Rękodzielnicze Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja 11. Kroje sukien, bielizny, haft siatki, różne roboty ręczne. 7923

Przyjmuje do czyszczenia, prania, wywabiania plam wszelką garderobę męską i damską, firanki, gobeliny, dywany oraz szaty liturgiczne. Pralnia Chemiczna M. Frank Będzin, Plac 3-go Maja 4. Wykonanie szybkie Ceny niskie 8103-3

Subjekt fryzjerski poszukuje kondycji w Zagłębiu Dąbrowskiem lub na prowincji od zaraz. Wiadomość Dąbrowa Reden, Królowej Jadwigi 19 u pani Kaliniewskiej 8101-3

Poszukuje subjekta fryzjerskiego od zaraz. Wiadomość Dąbrowa Reden, Królowej Jadwigi 19 u pani Kaliniewskiej 8104-3

Poszukuje nauczyciela (ki) do przygotowania do egzaminu z szóstej klasy z matematyki ew. języka francuskiego. Zgłoszenia w Adm. „Iskry" dla Z. Ł. 8108

Poszuki wane 5 groszy za wyraz.

Krawcowa zdolna poszukuje szycia po domach. Szyje bieliznę, trawieczyznę, pikuje kołdry. Wiadomość „Iskra" Będzin 9178 I

Szofer mechanik lat 32 z długoletnią praktyką różnych firm, praktykowany w firmie Rustro-Dalmer poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe oferty kierować do filji „Iskry" w Dąbrowie pod „Mechanik". 8114

Różne.

10 groszy za wyraz.

Stowarzyszenie Kupców Polskich Oddział w Sosnowcu mieści się przy ul. Małachowskiego nr. 9, tel. 8-82 Kancelarja czynna od godziny 3 do 7 wieczorem, udziela wszelkich informacji zawodowych i kupieckich. 7863 5

Tartak parowy „Jagiea" w Dąbrowie Górniczej, ulica Ogrodowa 9 telefon 112 własna bocznica kolejowa uruchomiony z dniem 24 listopada r.b. poleca wszelkie materjały drzewne 8080

Srebrzenie, złocenie, niklowanie, miedziowanie, bronzowanie, oksydowanie i odnawianie naczyń stołowych: wykonywa Fabryka Wyrobów Metalowych Goldberg i Kucyński, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego-Przejazd 3. 8061-2

Zabłąkał się pies buldog, moręgowaty wabi się „Buks". Odprowadzić Pogoń, Będzińska 13 W. Cyprinski za wynagrodzeniem. Nieprawny właściciel ścigany będzie prawnie. 8093

Zaginęły owinięte w prześcieradła garnitury: żakietowy, granatowy, pod.... aty, suknia granatowa i aksamitna zielona znalazca lub kto wskaże gdzie się takowe znajdują otrzyma wysoką nagrodę. Staropogońska 19. Kubowski 8123

Zabłąkał się pies „Doberman", dnia 2 grudnia w Sosnowcu. Właściciel zechce odebrać w Będzinie w komendzie gminnej 812

Zgubione dokumenty.

10 groszy za wyraz.

Zaginął dowód osobisty i odroczenie wojskowe, wydane przez Starostwo Będzińskie na imię Berka Openheima Zawiercie ul. Ciasna 20. 8085 1

Sola Franciszek zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU w Sosnowcu. 8064-1

Antoni Dyrda zgubił legitymację zasiłkową, wyd. przez Państwowy Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu. 8 85

Szczepanik Józef zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez kop. „Flora". 8107-3

NUMER ŚWIĄTECZNY „ISKRY"

ukaże się w niedzielę, dnia 20-go grudnia r. b. Termin ten wybraliśmy w tym celu, aby

1) dać możność należytego skalkulowania płatnych ogłoszeń kupieckich w okresie zakupów przedświątecznych,
2) numer ten w możliwie największej ilości egzemplarzy rozkolportować w Zagłębiu i rozesłać po całej Polsce.

Numer świąteczny „Iskry" będzie cennem wydawnictwem i użytecznem, zawierać bowiem będzie zbiór utworów i artykułów najwybitniejszych w Polsce literatów i publicystów. Już obecnie posiadamy w teczce redakcyjnej wiele cennych manuskryptów ze wszystkich działów literatury i publicystyki, a niebawem otrzymamy resztę.

DRUK NUMERU ŚWIĄTECZNEGO „ISKRY"

ze względu na znacznie zwiększone jego rozmiary już rozpoczęliśmy. Wskazany jest przeto pośpiech w nadsyłaniu ogłoszeń do tego numeru.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY

obejmie ogłoszenia kopalń, fabryk żelaza, zakładów metalurgicznych, chemicznych, włókienniczych i innych. Ta część ogłoszeń najpoważniej będzie reprezentować tak ruchliwy ośrodek przemysłu, jakim :: :: jest Zagłębie. :: ::

DZIAŁ KUPIECKI

to przegląd wszystkich firm kupieckich w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Czeladzi, Zawierciu Olkuszu, Ząbkowicach, Strzemieszycach i innych miejscowościach okolicznych. :: ::

Kupcy rozumieją znaczenie reklamy, która na łamach „Iskry" obok korzyści nada naszemu kupiectwu Zagłębia poważny charakter tego zawodu którego rozwój wymaga w dzisiejszej sytuacji szczególniejszej troski społecznej.

Do kupców z Będzina, Dąbrowy, Czeladzi, Zawiercia, Olkusza, Ząbkowic i Strzemieszyc zwracamy się ze specjalnym apelem. W interesie WPanów leży dać się poznać szerszemu ogółowi Zagłębia, a ambicją WPanów winno być poparcie kulturalnego wydawnictwa, które zawsze z życzliwością odnosi się do zawodu kupieckiego.

DZIAŁ RĘKODZIELNICZY

obejmie wszystkie warsztaty rękodzielnicze. Coprawda sytuacja obecna w rękodzielnictwie jest cięższa niż gdziekolwiek, są jednak dane, że czasy wnet się poprawią. Trzeba więc przypomnieć się społeczeństwu przy takiej dobrej okazji, trzeba powiedzieć mu: jesteśmy :: i chcemy pracować ::

Banki i instytucje kredytowe dadzą również swój przegląd wyczerpujący.

DELEGACI NASZEGO WYDAWNICTWA będą zwracać się w miarę możności w sprawie ogłoszeń do poszczególnych firm, ale lepiej i wygodniej będzie, jeżeli p.p. *Przemysłowcy*, Kupcy i Rękodzielnicy przyślą nam zawczasu tekst zamawianych ogłoszeń, podadzą ich rozmiary i załatwią w naszej administracji sprawę opłaty.

Zaznaczamy, że choć numer świąteczny „Iskry" wyjdzie w kilkakrotnie zwiększonych rozmiarach i w wielkim nakładzie, choć jego część redakcyjna będzie bardzo kosztowna,

nie podnosimy ceny ogłoszeń ponad zwyczajną normę niedzielną.

Bliższych informacji udziela Admin. „Iskry" przy ul. Dęblińskiej L. 1. (Tel. 73).

Wydawnictwo „ISKRY"